Nr. 5. Wtorek, 9 Stycznia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Patent Cesarski

z dnia 4 stycznia 1912

w sprawie zwołania Sejmów krajowych: Dalmacyi, Galicyi, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Tyrolu, Gorycyi i Gradyski, Przedarulanii i Tryestu.

My Franciszek Józef Pierwszy

z łaski Bożej Cesarz Austryi

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi; Król Jerozolimy etc.; Arcyksiążę Austryi; Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Moraw; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacencyi i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Gorycyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregencyi, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kotaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

wiadomo czynimy, co następuje:

Sejmy krajowe Księstwa Salzburga, Księstwa Karyntyi i uksiążęconego Hrabstwa Gorycyi i Gradyski zostają zwołane na 11, miasta Tryestu z jego obszarem na 15, Księstwa Styryi i uksiążęconego Hrabstwa Tyrolu na 16, Królestwa Dalmacyi na 24 stycznia 1912 do ich ustawowych miejsc zebrania.

Również zwołane zostają na podstawie Naszych postanowień odroczone Sejmy krajowe Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, oraz kraju Przedarulanii, a mianowicie pierwszy na 11, ostatni na 22 stycznia 1912, celem podjęcia na nowo czynności w ich ustawowych miejscach zebrania.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyjnem mieście Wiedniu, dnia 4 stycznia Tysiącznego Dziewięćsetnego Dwunastego, a Naszego Panowania Sześćdziesiątego Czwartego roku.

Franciszek Józef w. r.

Stürgh w. r.	Georgi w. r.
Bráf w. r.	Hochenburger w. r.
Zaleski w. r.	Heinold w. r.
Roessler w. r.	Forster w. r.
Hussarek w. r.	Trnka w. r.

Długosz w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej docenta w Uniwersytecie we Fryburgu, w Szwajcaryi, dr. Zygmunta Cybichowskiego, nadzwyczajnym profesorem prawa międzynarodowego i międzynarodowego prawa prywatnego w Uniwersytecie we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu woźnemu, Kazimierzowi Sikorze we Lwowie, srebrny krzyż zasługi.

P. Prezydent Ministrów zamianował adjunkta redakcyjnego, Zygmunta Kropaczka, redaktorem II. klasy w etacie *Telegraficznego Biura korespondencyjnego.*

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Maryana Aleksandra Wespera w Żywcu do Żmigrodu, dr. Franciszka Maryana Wisłockiego w Dąbrowej do Kalwaryi, dr. Michała Steca w Strzyżowie do Rzeszowa, dr. Augusta Floryana Kwiecińskiego w Leżajsku do Żywca i Stanisława Sobolewskiego w Ulanowie do Niska; oraz zamianował sędziami, auskultantów: dr. Anatola Szklarzewicza dla Dąbrowej, Rudolfa Webera dla Dukli, dr. Wojciecha Nowaka dla Leżajska, Filipa Jakóba Cichockiego dla Strzyżowa i Jana Klaczaka dla Ulanowa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował starszego oficyała kancelaryjnego, Władysława Gawęckiego w Krakowie, urzędnikiem wykonawczym I. klasy w sądzie krajowym w Krakowie.

P. Minister handlu zamianował w etacie urzędników kancelaryjnych Ministerstwa handlu adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych, Józefa Komonickiego, dyrektorem urzędów pomocniczych.

P. Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Grybowie sekretarzowi Namiestnictwa, Adamowi Grabowskiemu.

P. Namiestnik przeniósł: starszego komisarza powiatowego, Andrzeja Hoffmana, ze Skolego do Sokala; sekretarza Namiestnictwa, Włodzimierza Hendricha, ze Strzyżowa do Przemyśla; komisarzy powiatowych: Zygmunta Dembowskiego z Wadowic do Strzyżowa, dr. Kazimierza Kantora z Jarosławia do Lwowa, Józefa Dworskiego z Kosowa do Lwowa, Janusza Samolewicza z Sokala do Lwowa i Romana Ćwierzewicza ze Skałatu do Jarosławia; koncypistę Namiestnictwa, Maryana Jaworskiego, z Husiatyna do Lwowa; oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Tytusa Zbyszewskiego ze Lwowa do Gródka Jagiellońskiego, dr. Apolinarego Argasińskiego z Gródka Jagiellońskiego do Kosowa, Agenora hr. Gołuchowskiego z Borszczowa do Lwowa, Jana Holukę ze

LISTY Z NAD WILII.

IV.

(Ciąg dalszy).

Kiedy pewien zajadły patryota litewski z obozu „litwomanów“ zarzucił razu pewnego ś. p. Orzeszkowej, że jest „gościem na ziemi litewskiej“, wielka autorka odpowiedziała ze spokojem: „Mój panie, ja jestem takim gościem, który tu od 500 lat siedzi“. Odpowiedź bardzo trafna, dodać jednak wypada, że rodzina Orzeszkowej stosunkowo późno tu osiadła, gdyż osadnictwo polskie sięga nie pięć, ale przeszło siedm wieków wstecz.

Pierwsze to osadnictwo polskie bynajmniej nie było dobrowolne. Dzikie, lecz wojownicze hordy litewskie, podbiwszy sąsiednie szczepy ruskie, jeszcze na początku XIII. w. skierowały się przeciwko Polsce. Niemogąc stawiać czoła wojsku polskiemu, Litwini z nienacka wpadali w granice Polski, pustosząc straszliwie, zwłaszcza sąsiednie dzielnice, zabierali ile się dało niewolników i z łupem swym umykali jak najspieszniej do swych ojczystych puszcz, bagien i moczarów, dokąd ciężkie rycerstwo polskie, od stóp do głowy okute w żelazną zbroję, nie mogło za nimi podążyć. Długosz wylicza przeszło 30 większych napadów, przyczem zabierano czasem do 40 tysięcy ludu polskiego w niewolę. Napady te powtarzały się niemal co roku i to w przeciągu prawie dwu wieków. W ten sposób przymusowy przeniosło się z Polski do Litwy conajmniej kilkaset tysięcy ludu, co na owe odległe czasy, gdy zaludnienie bez porównania rzadsze było niż obecnie, stanowić musiało duży procent. Jak dużo było na Litwie Polaków, świadczy między innemi ogólnie znany fakt, że córka Gedymina — Aldona, wychodząc za królewicza Kazimierza, przyprowadziła mu jako wiano 24 tysięcy jeńców polskich. A byli to jeńcy tylko z lat ostatnich, których nie zdążono jeszcze rozkolonizować.

Dla dzikiej Litwy niewolnik polski był skarbem nieocenionym. Polski chłop pierwszy począł trzebić odwieczną puszczę litewską, polskim pługiem zorana litewska niwa po raz pierwszy urodziła plon bujny, polska siekiera ociosała zrąb pierwszej chaty litewskiej.

Po zjednoczeniu się Polski i Litwy za Jagiełły, gdy przemocą nie można było brać jeńców polskich, nie ustała jednak imigracya do Litwy. Książęta i panowie litewscy obiecując hojne nagrody sprowadzali rzemieślników polskich i kupców. Podobnie, jak na zachodzie Polski ludność miejska w wiekach średnich przeważnie pochodzenia niemieckiego, tak na Litwie Polacy tworzyli warstwę mieszczańską. Najliczniejszy był jednak przypływ rycerstwa polskiego. Głównym powodem połączenia się Litwy z Polską była konieczność obrony z jednej strony od Krzyżaków, z drugiej strony od Moskwy i Tatarów. Większa część wojen, które prowadziła w wiekach następnych Rzeczpospolita, toczyły się na wschodniej granicy, t. j. przeważnie na terytoryum Litwy. Rycerstwo polskie, które nieszczędziło krwi swojej w obronie Litwy, osiadało licznie na ziemi litewskiej i w ten sposób wytworzyła się owa silna warstwa szlachty litewskiej, która dotychczas jest główną w kraju naszym ostoją polskości.

Co do pochodzenia swego żywioł polski na Litwie podzielić możemy na trzy grupy: rodziny z nazwiskami czysto polskiemi; te oczywiście wywodzą się bądź to od owych najwcześniejszych jeńców, zabranych przez najezdców litewskich, bądź też — i to przeważnie — od osób przybyłych później z różnych dzielnic Polski i tu na stałe osiadłych. Grupa druga: to Polacy z nazwiskiem litewskiem, jak Radziwiłł, Dowgiałło, Montwiłł i t. p. Pochodzą od rodzin pierwotnie litewskich, które się z czasem spolszczyły. Dodać należy, że owo spolszczenie odbyło się nietylko bez najmniejszej presyi ze strony Polski, ale nawet bez jej udziału. Znacznie wcześniej, kiedy o jakiemkolwiek zbliżeniu się z Polską mowy jeszcze nie było, dzicy książęta litewscy, zawojowawszy Białoruś, przyjęli też wraz z językiem kulturę białoruską, wyższą bądź co bądź od litewskiej. Najstarsze dokumenty litewskie pisane są wyłącznie w języku białoruskim, napisy na najdawniejszych pieczęciach i monetach litewskich są białoruskie. O największym bohaterze Litwy, Witoldzie, nie wiemy z pewnością czy znał wogóle język litewski, to jednak wiemy na pewne, że nie używał go nigdy, na dworze jego panował język białoruski oraz... niemiecki, którego się wyuczono od Krzyżaków i który był niejako językiem dyplomatycznym. Tak więc widzimy, że szlachta litewska dobrowolnie od niepamiętnych czasów porzuciła język rodzinny litewski, przechodząc kolejno na białoruski, następnie polski.

Trzecią grupę nareszcie formują rodziny pochodzenia białoruskiego, do takich należy i Mickiewicz. Przejście od białoruszczyzny odbyło się z wielką łatwością i całkiem nieznacznie, nieświadomie może, dzięki nadzwyczajnemu podobieństwu narzecza białoruskiego do mowy polskiej. Różnica nie jest większa jak między językiem polskim a ludowem narzeczem ludu mazowieckiego lub podkarpackiego. Wśród ludu tutejszego przyjęto jest nazywać mowę białoruską mową „prostą“, to jest mową, służącą codziennym potrzebom w przeciwstawieniu do mowy książkowej polskiej, Znamy też mnóstwo rodzin, które w stosunkach domowych posługują się narzeczem białoruskiem, w towarzystwie, przy gościach, bez najmniejszego trudu przechodzą na język polski. Coś podobnego widzimy w niektórych okolicach Niemiec, n. p. w Bawaryi, Saksonii i t. p., gdzie osoby z warstw inteligentnych posługują się chętnie dyalektem ludowym, nieprzestając uważać siebie za Niemców.

Podział elementu polskiego na Litwie na trzy grupy, mianowicie: pochodzenia polskiego, białoruskiego lub litewskiego daje się usprawiedliwić wyłącznie z punktu historycznego. Pozatem między temi trzema grupami najmniejszej niema różnicy i najbieglejszy etnograf, czy antropolog nie potrafiłby jej odkryć. Ten objaw przypisać należy zlaniu się krwi skutkiem ciągłych małżeństw mieszanych, oraz poniekąd jednakowym warunkom życia. Z drugiej strony jednak zauważać należy, że ludność polska na Litwie (niezależnie od swego pochodzenia) wytworzyła swój typ odrębny, zgoła różny od litewskiego i białoruskiego, natomiast wielce zbliżony do polskiego, koronnego. To ostatnie zwłaszcza o szlachcie da się powiedzieć; raz jeszcze stwierdzamy tu znany, a wielce charakterystyczny fakt, że szlachta polska, niezależnie na jakich zamieszkała kresach, w jakich warunkach, wykazuje zadziwiającą jednolitość typu, podobieństwo niemal rodzinne, co może tłumaczy dawny zwyczaj wzajemnego tytułowania się „panie bracie!“

Oprócz szlacheckiej klasy ziemiańskiej posiadamy na Litwie bardzo liczną warstwę tak zw. szlachty zagonowej, którą niezapomniana nasza Orzeszkowa tak genialnie scharakteryzowała w „Bene nati“, oraz innych powieściach. Oficyalnie zaliczeni do stanu włościańskiego, mieszkający w tak zw. „okolicach“ szlacheckich, mało różniących się od zwykłej wsi, używający w stosunkach domowych przeważnie narzecza białoruskiego, nie różniący się pod względem ubrania, pracy, trybu życiu od reszty ludu wiejskiego, zachowują przecie nadzwyczajną odrębność kastową, świadomi swego pochodzenia. Wypadki związków małżeńskich z „chłopem“ lub „chłopianką“ są niezmiernie rzadkie i pociągają za sobą ogólną wzgardę. Motywem nie jest tu jakaś fałszywa duma rodowa, ile może nieświadomy instynkt samozachowawczy, strzegący ten rdzennie polski lud od zmieszania się z liczebnie przeważającą Białorusią. Z drugiej strony widzimy dość częste wypadki, że osoby z ludu, pochodzenia bynajmniej nie szlacheckiego, uważane są przez szlachtę za „swoich“, o ile przyswoiły sobie mowę i kulturę polską.

Bardzo ważną rolę odgrywa polski żywioł mieszczański, który koncentruje się, zwłaszcza w większych miastach, jak w Wilnie, Grodnie, Mińsku, Lidzie; niebrak także Polaków w miasteczkach mniejszych, gdyż Białorusini i Litwini, stanowiąc prawie bez wyjątku warstwę drobnych rolników, rozproszeni są po wsiach. Takim sposobem miasta i miasteczka litewskie znajdowałyby się wyłącznie w rękach polskich, gdyby nie żydowstwo, które, ostatnimi zwłaszcza czasy, stara się nadać im charakter o ile można.... rossyjski, popierając prasę rossyjską, rossyjskie teatry, używając coraz powszechniej mowy rossyjskiej zamiast dawnego żargonu.

(Dokończenie nastąpi).

Korab.

Lwowa do Skolego, Aurelego Dydyńskiego ze Lwowa do Husiatyna, Władysława Paczoskiego ze Lwowa do Limanowej, dr. Konstantego Pawika ze Lwowa do Wadowic i Włodzimierza Polla ze Lwowa do Borszczowa.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyała pocztowego, Alfreda Loteczkę. z Oświęcimia do Radziechowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 stycznia

Program parlamentarny.

W bieżącym tygodniu zbierają się Sejmy krajowe. Jakkolwiek w przeważnej ich liczbie zanosi się na to, że obstrukcya dążyć będzie do udaremnienia wszelkiej pracy, to jednak nie jest jeszcze wykluczone, że znajdzie się droga do wyjścia z tego zamętu.

Czas trwania sesyi sejmowej zawisł od terminu zwołania Delegacyj. Pierwotnie projektowany był zamiar oznaczenia początku obrad Delegacyj na pierwsze dni marca. Zasadniczo też termin ten ma być utrzymany, jakkolwiek Rząd wolałby, gdyby udało się przesunąć go nieco bliżej. Rząd wszakże węgierski oświadcza, że potrzebować będzie całego lutego dla załatwienia przedłożeń wojskowych w Sejmie. W kołach politycznych Austryi zapatrują się na przyszłość mniej optymistycznie w przeświadczeniu, że obecne położenie parlamentarne na Węgrzech nie daje rękojmi, iż zamiary rządu węgierskiego co do przedłożeń wojskowych spełni rzeczywistość. A gdyby pokazało się, że ostatnie przeszkody tak rychło nie ustąpią, to i rząd węgierski nie będzie miał nic przeciwko rychlejszemu zwołaniu Delegacyj. Dla tego też w kołach austryackich nie uważają zwołania Delegacyj przed marcem za rzecz nieprawdopodobną.

Rzecz inna, czy w takim razie, również parlament austryacki zostałby wcześniej zwołany. Przemawia za tem. t. j. za zwołaniem jak najrychlejszem wiele względów, acz z drugiej strony niewyjaśnione stosunki nakazują Rządowi pewną rezerwę. Posiedzenia Rady państwa rozpoczną się w dalszym ciągu sesyi od pierwszego czytania przedłożeń wojskowych. Mieści się w nich pierwszy zarazem wielki problem sesyi jesiennej. Komisya finansowa już w połowie lutego przystąpi do obrad, a ponieważ istnieje tendencya nie tracić zbyt wiele czasu na osądzenie ogólnego planu finansowego, lecz przedłożenia podatkowe, skoro tylko referenci wygotują swe sprawozdania, załatwić w komisyach, prawdopodobnie więc już po załatwieniu przedłożeń wojskowych otrzyma Izba poszczególne sprawozdania komisyi finansowej oddzielnie. Co do głównych punktów finansowego planu Rządu sądzą, że załatwienie ich wymagać będzie dłuższego czasu skutkiem znacznej pomiędzy stronnictwami różnicy zapatrywań co do samego meritum sprawy.

Tak samo też w zapatrywaniach na przedłożenia urzędnicze panuje rozdźwięk. Uchwały komisyi co do różnych przepisów wykraczają po za linię ustępstw, na jakie Rząd się godzi, — i to tak daleko, iż Rząd przez reprezentantów swych otwarcie oświadczył w komisyi, iż jeśli plenum Izby nie wyrówna tych różnic, to ustawa nie będzie mogła być przedłożona do Najw. Sankcyi. Będą więc zapewne potrzebne dłuższe w tej sprawie rokowania, przypuszczać zaś należy, iż uwieńczy je wkońcu pomyślny wynik, obie strony bowiem, zarówno Rząd, jak parlament, pragną szczerze, by dzisiejsze stosunki urzędnicze poddać gruntownej rewizyi.

Czy także ustawa o budowie dróg wodnych da się zgodnie z życzeniem stronnictw przeprowadzić w ciągu tegorocznej sesyi wiosennej, to uważają pisma wiedeńskie za rzecz wątpliwą. Niemcy czescy burzą się przeciw ustawie, ponieważ nie uwzględniła ona ich życzeń. Powstają przeciwko przedłożeniu również kraje alpejskie, nie widząc w niej żadnych dla siebie korzyści. Obiegają wprawdzie pogłoski. że Rząd będzie starał się to niezadowolenie uśmierzyć, w każdym jednak razie kilka tygodni upłynie, zanim się uda cel taki osiągnąć.

Poważne więc i ważne zagadnienia zamknie w sobie program wiosennej sesyi parlamentu. Wobec dzisiejszej techniki obrad rozpatrzenie ich zajmie sporo czasu. Nie dziw więc, że Rząd pragnąłby sesyę parlamentu zwołać jak najrychlej, zwłaszcza, że liczyć się trzeba z możliwością różnych niespodzianek, skierowanych ku pohamowaniu toku obrad. Rząd zamierza im podobno tym sposobem zapobiedz. iż jeszcze przed zwołaniem parlamentu odbędzie konferencye z przywódcami wielkich stronnictw. W każdym więc razie oczekiwać trzeba pierwszych drgnięć życia parlamentarnego już w lutym.

KORESPONDENCYE.

Kraków, 5 stycznia.

(Korespondencya Gazety Lwowskiej).

Ziemia krakowska — jak już z depesz wiecie — przebyła świeżo pewnego rodzaju przesilenie, które jako rys znamienny chwili obecnej, zasługuje na zwięzłe bodaj omówienie w przygodnym liście, już choćby z tego względu, że tyczy się jednego z najpoważniejszych stronnictw politycznych w kraju.

Zrozumieli to zresztą dobrze gospodarze sejmiku relacyjnego posła dr. Milewskiego, zapraszając nań wszystkich posłów większej własności krakowskiej bez względu na to, czy są oni wyborcami w omawianym okręgu, pragnąc od nich usłyszeć wytrawne zdanie w kwestyach, będących na porządku dziennym.

Z zaproszonych, JE. P. Minister Wacław Zaleski usprawiedliwił swoją nieobecność; wszyscy inni, z JE. P. Namiestnikiem dr. Michałem Bobrzyńskim na czele, stawili się na zebraniu. Wypadło ono niezwykle poważnie, a przebieg jego odbił się donośnem echem w całej prasie krajowej. I nie mogło być inaczej, wszak poruszono na niem sprawy pierwszorzędnego znaczenia, a głos w dyskusyi zabierali najwytrawniejsi nasi parlamentarzyści i obywatele kraju, który od d. 7 grudnia u. r. z niecierpliwością wyczekiwał tej wymiany myśli.

Zebraniu przewodniczył dyrektor Franciszek Paszkowski, udzielając głosu dr. Milewskiemu.

Poseł Ziemi krakowskiej wyraził przedewszystkiem żal, że nie został z góry zawiadomiony, iż zamierzano go interpelować na zebraniu wyborców wielkiej własności krakowskiej w dniu 7 grudnia u. r. Byłby wtedy zjawił się w Krakowie a nie trudził wyborców swoich po raz drugi. Interpelacya domagała się w pierwszym rzędzie, by poseł Milewski wyjaśnił swój stosunek do wyborców. „Na to ośmielam się odpowiedzieć najpierw faktami — mówił dr. Milewski, — a teoryę stosunku posła do wyborców podnoszę dopiero na końcu. Przedewszystkiem stwierdzam, że nigdy w życiu nikogo o głos w żadnej sprawie nie prosiłem, do nikogo się ani ustnie ani listownie nie udawałem, aby go prosić o postawienie mojej kandydatury, lecz zgodnie z moją ideą koniecznej niezależności poselskiej, tylko na podstawie publicznego działania dochodziłem do mandatów. Powtóre ośmielam się stwierdzić, że nigdy w życiu publicznem nie występowałem na podstawie programu jakiegoś stronnictwa, tylko na podstawie własnych poglądów. Potrzecie: nigdy na żadnem zgromadzeniu nie występowałem z żadnemi obietnicami, i nikt nie stawiał mi żadnego warunku co do przyjęcia mandatu, bo nie byłbym go też przyjął zgodnie z moim poglądem na mandat publiczny. Ponieważ żadnych warunków mi nie stawiano, więc miałem prawo patrzeć na mandat, jako na mandat o charakterze publicznym, którym powołano mnie do pewnych funkcyj. Miałem obowiązek przy spełnianiu tych funkcyj złożyć całą moją wiedzę i najlepszą wolę, ale pytać się tylko własnego sumienia i przekonania, jak mam ten mandat wypełnić“.

W dalszym ciągu zaznaczył mowca, że w Sejmie i w Kole polskiem uznawano jego zdolność do pracy i sumienność, powierzając mu bardzo poważne referaty, delegując do najważniejszych komisyj. Interpelant prof. Morawski zarzucał mu wprawdzie, iż był on w kolizyi z dwoma Namiestnikami, na to jednak może p. Milewski tylko tyle odpowiedzieć, że w kilka tygodni po wyborach ś. p. Andrzej hr. Potocki już nie żył. Kiedy w latach 1905—6 rozpoczęła się akcya za przeprowadzeniem powszechnego prawa wyborczego, wystąpił p. Milewski jako apostoł idei, żeby stworzyć „Związek pracy narodowej“. Gdy po przeniesieniu się jego do Lwowa miejsce „Związku“ zajęła „Prawica narodowa“, nie chciał do niej należeć, był bowiem zdania, że najprzód potrzebna nam jest organizacya pracy a dopiero w dalszym planie: organizacya stronnictwa. Przeciwny w r. 1908 sojuszowi z ludowcami, przestał uczestniczyć w posiedzeniach koła posłów krakowskich. Stanowisko p. Milewskiego wyjaśnia dostatecznie książka o „Zasadach narodowej polityki“, do niej też odsyła swoich wyborców. Z kolei przeszedł poseł do faktów, wykazując na przykładach, że w historyi koła krakowskiego zdarzały się rozdźwięki między polityką koła a szefami Rządu krajowego, pochodzącymi z tego okręgu. Przemowę swoją zakończył poseł Milewski polemiką z interpelantami z 7 grudnia, pp. Morawskim i Dydyńskim.

Odpowiedź prof. Morawskiego wywołała w zebraniu huczne oklaski. Ponieważ prof. Milewskiego szanuje i kocha, bolały go niektóre rzeczy, cierpiał, że z nim dalej iść wspólnie nie może. Szło mu przedewszystkiem o sojusz z ludowcami, który prof. Morawski uważa za najpiękniejszy czyn życia ś. p. Potockiego. Opozycya jest w każdem społeczeństwie konieczna, ale inna zupełnie rzecz: stała niechęć do Namiestników. U nas na stanowiskach krajowych jest mało ludzi, a więc tych, którzy chwilowo na czele społeczeństwa i kraju stoją, mamy obowiązek popierać.

Poseł Antoni hr. Wodzicki wyraził przedewszystkiem żal, iż p. Milewski nie brał udziału w posiedzeniach koła krakowskiego, gdzie mógł kolegów swoich zapoznać z argumentami, które kazały mu na wiele spraw zasadniczego znaczenia zapatrywać się w odmienny sposób i może niejednokrotnie przekonać ich o słuszności swego stanowiska. Traktat handlowy z Rumunią i projekt wyboru z łona Sejmu komisyi narodowo-politycznej (ugoda polsko-ruska), uważa hr. Wodzicki za dwie najgłówniejsze sprawy, przy których p. Milewski znalazł się w rozterce ze swoimi kolegami.

Po krótkich przemowach pp. Maryana Dydyńskiego i Stanisława Konopki, zabrał ponownie głos p. Milewski. Nie chciał on obszernie omawiać różnic zdań w obozie konserwatywnym, zmusili go jednak do tego poprzedni mowcy. Poświęcił więc sporo uwag sprawie sojuszu z ludowcami, którzy nie należeli w danej chwili do Koła polskiego, ani nie uznawali Rady narodowej; z kolei kwestyi ruskiej i sprawie reformy wyborczej, oraz Rady narodowej. Na tych wszystkich punktach zapatrywania p. Milewskiego odbiegły daleko od zapatrywań jego wyborców, więc zakończył długi swój wywód zapowiedzią złożenia mandatu z Ziemi krakowskiej.

Poseł dr. W. L. Jaworski wyjaśniał kwestyę tradycyjnej przynależności posłów Ziemi krakowskiej do jednego ściślejszego związku politycznego i sprawę przemiany „Związku pracy narodowej“ na „Stronnictwo

---

39)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

Część druga

(Ciąg dalszy).

IV.

Olśniony urodą panny Wandy Orlińskiej, Janek Horecki nie taił bynajmniej odniesionego wrażenia. Nazajutrz już, po balu, matka jego, stanąwszy na schodach werandy, spostrzegła, iż wśród krzewów róż, z których słynął Horyń, ani jeden cudny kwiat nie śmieje się ku słońcu. Wandalizm nieznanego złoczyńcy poruszył ją do żywego. Kazała natychmiast przywołać ogrodnika. Na postawione sobie jednak pytanie. odparł on z całym spokojem:

— Róż nikt nie pokradł. Broń Boże! To panicz, te.... te.... chciałem powiedzieć, młody jaśnie pan, kazał obciąć wszystkie, co do ostatniego pączka.

— Gdzie jest panicz?

— Te.... te.... — zająknął się z filuternym uśmiechem, — właśnie pojechał z całym koszem kwiatów do Złotej. Zawiózł je pewno te.... te.... naszej młodszej pani.

Uśmiech błogi i radosny rozchylił z kolei usta pani Joanny Horeckiej. Postanowiła nie pytać nigdy więcej o róże i udawać, że nie spostrzega żadnych zmian, żadnego spustoszenia. Nieobecność zaś syna w domu, będzie zawsze tłumaczyć zbliżaniem się żniw, oraz nawałem pilnych robót w polu. Byle nie spłoszyć rajskiego ptaka nadziei, niosącego na skrzydłach swych szczęście jedynaka. obok możności ocalenia dla niego Horynia, bez naruszania całości pięknego majątku.

O Edwardzie wcale w tej chwili nie myślała. W zamian postanowiła: — Jeżeli to dojdzie do skutku, otworzę własnym kosztem ochronę dla dzieci wiejskich i sama nadzór nad nią obejmę.

Było to maleńkie przekupywanie Opatrzności, nie datkiem na kościół wprawdzie, lecz ofiarą na cel filantropijny i społeczny zarazem.

Syn jej zaś, obcy układanym bez jego wiedzy projektom, nie miał bynajmniej zamiaru z uczuć swych i wrażeń robić tajemnicy. Wybuchowa, szczera, łatwo zapalna jego natura, nie zwykła nic ukrywać, z niczem się liczyć. Poryw serca, czy wyobraźni, był mu natchnieniem, imperatywem, rozkazem, za którym zwykł iść na ślepo, bez rozumowania, lub namysłu. Zresztą, nie przypuszczał na razie, by o poważne chodziło tu rzeczy. Młoda dziewczyna czar na niego rzuciła; szedł więc za tym czarem, biegł ku niemu, krążył, jak ćma, dokoła ognia, rozdmuchując pierwszą jego iskierkę w płomień potężny.

Pobyt Wandy w domu jego siostry ułatwiał mu to zadanie. Ciche, milczące sprzysiężenie robiło wszystko, by zbliżyć ich ku sobie, by uwydatnić całą jego wartość finansową, społeczną i osobistą, by młodą parę rzucić sobie nieledwie w ramiona.

Wszystkie te zabiegi usuwały na bok Edwarda, który, jako obcy tu do niedawna zupełnie, nie mógł przecież najeżdżać parę razy na dzień domu przybranego swego szwagra, ani pytać przyrodniego, nieznanego dotąd brata, czy z wycieczki w pole zbacza, by odwiedzić własną swą siostrę. W czasie zaś dorywczych odwiedzin w Złotej, o poufnej rozmowie z Wandą, mowy być nie mogło.

Zepchnięty więc w cień przez swoich, strzeżony argusowem spojrzeniem pani Orlińskiej, cieszył się nadzieję zapowiedzianej bytności pań tych w Horyniu. Mniemał, iż pozwoli mu ona zbliżyć się do narzeczonej, za jaką, wbrew jej matce, zawsze Wandę uważał. Pragnął gorąco ujawnić ich stosunek wobec świata całego, stanąć z dumą przy Wandzie i szczęście swe z innymi podzielić.

Aliści, nadzieje jego znów zawiedzione być miały. Wielki obiad bowiem, jakim przyjmowano panie Orlińskie w domu niegdyś jego ojca i dziadów, wbijając cierń po cierniu w jego serce, stał się dlań nową porażką. Wszystko skierowane było ku temu, by Wandzię olśnić, oszołomić i narzucić jej wprost hołdy rozkochanego pana tej pięknej rezydencyi. Janek, jako właściciel jej, wysuwał się ciągle na plan pierwszy; Edward, jako gość tylko, mimowoli w cień schodził; pani Orlińska zaś, czyniła wszystko, by go na drugim planie utrzymać. Pod pozorem odnowienia dawnych wspomnień, zwiedzała park i pałac, a z lornetką przy oczach i wprawą taksatora, oceniała nowe ulepszenia i stare, cenne zabytki, przyczem, podnosząc z wylaną przyjaźnią ich wartość, zwracała zarazem, na każdy ich szczegół, uwagę córki.

Było w tem równocześnie tyle wykwintu towarzyskiego, tyle naturalności i serdecznej prostoty, iż pani Joanna Horecka promieniała; Witold Dowgint zaś, idący na końcu pochodu, obok Edwarda. rzucił z dobroduszną ironią:

— Jak tu wierzyć światu? Mówią o pani Orlińskiej, że jest zimną, oschłą i egoistką, a tymczasem: miód i cukier nie kobieta.

— Więc opinia tak jest dla niej surowa?

— To względne. Właściwie, wyzbywszy się Orlina, od dawna zniknęła tu ludziom z oczów. Opinia też naszej okolicy nie zajmuje się nią wcale. Niektórzy jednak twierdzą, iż, spieniężywszy niegdyś świetnie młodość swą i koligacye, będzie chciała obecnie sprzedać, również korzystnie, piękność swej córki. W każdym razie, jeden z was dwóch, będzie miał z teściową tą twardy orzech do zgryzienia.

Horecki chciał zaprzeczyć.

— No, no, Edziu, — przerwał, — daj pokój. Ja się nie mieszam do niczego, jak widzisz. Swaty, to rzecz babska Jestem tylko widzem, stojącym na uboczu; ale, gdybym był na twojem miejscu, miałbym oczy szerzej otwarte. To rzecz niebotyczna, iż uczeni i poeci, których dzieła wpływają nieraz na ustrój społeczeństw i wstrząsają bytem ich w posadach, w kwestyach realnych, osobistych, są tak niepraktyczni i niewyrobieni życiowo, iż ustępują praw swych za miskę soczewicy i to... przyobiecanej tylko.

— Powiedz, Witoldzie, co mam zrobić w tym razie?

— Powtórzę ci tylko wypróbowaną zasadę: *Il faut traiter son salut comme une affaire, et ses affaires comme son salut.* Krótki ten aforyzm zamyka w sobie całą praktyczną mądrość istnienia.

W tej chwili Dziunia, strojna, ponętna i ożywiona, zawisła u ramienia męża.

— Wiesz, Wiciu, powinnabym dostać medal za pomysł zaproszenia tu Wandy. Wszyscy pływają w eterze szczęścia.

— Nie. Nie wszyscy, — zaprzeczył, patrząc z powagą na zaróżowione jej lica. — Gdzież się podziała rozsławiona intuicya kobiecego serca? Czyżby razem z rozumem męskim, na krótkowzroczność chorowała niekiedy?

Oczy Dziuni, pobiegłszy ku Edwardowi, posmutniały odrazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prawicy narodowej". Stronnictwo Prawicy przystąpiło do porozumienia ze stronnictwem ludowem na podstawie warunku,' iż ludowcy wstąpi do Koła polskiego. Fakt to niezwykle doniosłego znaczenia narodowego, a uśmierzenie waśni społecznej i pojednanie ludu z duchowieństwem było chyba również rzeczą ogromnej wagi. Gdyby ludowcy wówczas nie byli wstąpili do Koła, bylibyśmy przekreśleni na karcie parlamentu.

Huczne oklaski towarzyszyły przemówieniu JE. P. Namiestnika. Stanowisko jego nie pozwala mu należeć do żadnego stronnictwa, nie wynika jednak z tego, by zostawszy Namiestnikiem, musiał zmieniać swoje przekonania, albo wyrzec się tych zasad, które wyznawał, stając przed wyborcami przed 26 laty. Jako najbliższy uczeń Szujskiego, Tarnowskiego i Dunajewskiego, z kolei jako pomocnik i współpracownik tego ostatniego w Wiedniu, wreszcie jako jeden z bliższych Grocholskiemu, mógłby wiele powiedzieć, jak się tworzyły i rozwijały zasady stronnictwa, które stawiało czoło występującym ze wszystkich stron atakom, ale tak daleko sięgać wstecz nie pragnie. Poprzestaje na czasach namiestnikowstwa ś. p. Potockiego, kiedy zasady te programowe wobec nowych, zmieniających się warunków, trzeba było na nowo ująć i rozwinąć.

Mowca zwraca się przeciwko tym, którzy usiłują przedstawić, jakoby polityka jego była odmienna od polityki ś. p. Andrzeja Potockiego i wywodzi to obszerniej na dwóch kwestyach: na kwestyi stosunku do ludowców i na kwestyi ruskiej. Sojusz z ludowcami zawarty został za inicyatywą ś. p. Andrzeja hr. Potockiego w chwili, w której ludowcy toczyli najzaciętszą walkę nietylko polityczną, ale i społeczną z większą własnością i z duchowieństwem, a miał na celu obok ukojenia tej niszczącej waśni, także wstąpienie ludowców do Koła polskiego w Wiedniu.

Pakt wyborczy z ludowcami nie był też bynajmniej skierowany przeciw konserwatystom na wschodzie kraju, lecz przeciwnie miał na celu, aby wybór ich do Sejmu ułatwić.

Walka socyalna zawrzała także na wschodzie kraju, zaostrzona różnicą narodową. Wybory sejmowe przypadły właśnie na chwilę, w której radykalizm ruski objawił się w strajkach rolnych i w zaburzeniach publicznego porządku. W tych warunkach hr. Potocki nie przeszkodził wyborowi kilku t. zw. Starorusinów, ale zaraz po wyborach starał się zaznaczyć, że politykę swoją może oprzeć tylko na tem stronnictwie ruskiem, które uznaje odrębność narodu ruskiego od rossyjskiego. Gdy potem przyszło do wyboru członka Wydziału krajowego na Sejmie, nie szło o osoby ani o stronnictwa, lecz większość sejmowa miała się oświadczyć między Rusinami, poczuwającymi się do odrębności swej narodowej, a Rusinami uznającymi jedność narodową z Rossyą i zdecydowała na rzecz pierwszych. Wszelki głos, odzywający się za tolerancyą wobec kierunku russofilskiego w Galicyi, dziwne robi wrażenie dziś, kiedy propaganda rossyjska i schyzmatycka takie podejmuje próby.

Po przemówieniu p. Stanisława Larysz Niedzielskiego, wyjaśniał poseł baron Jan Götz-Okocimski obszernie powody, dla których stronnictwo krakowskie popiera i uznaje politykę P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego. Polityka ta zmierza ku zapewnieniu spokoju narodowościowego i społecznego i tylko zaślepienie może nie uznawać owoców, jakie ta polityka już wydała. Kto zna stosunki, jakie dziś panują w Galicyi wschodniej, ten przyznać musi do jakiegokolwiek stronnictwa należałby, że u dołu w szerokich warstwach ludności panuje spokój, a oceniając to, potrafi uznać, że po czasach strajków rolnych i szeregu innych rodzajów wykroczeń rezultat ten mógł być osiągnięty tylko przez taką administracyę i politykę, która szanuje ustawy, gdyż nic tak nie niepokoi ludności i nie drażni, jak przeświadczenie, że prawo w kraju nie jest szanowane i że naruszone być może dla prądu, który chwilowo jest u góry. Pod względem społecznym polityka oparta na sojuszu, o którym tu była mowa, polityka zainicyowana przez ś. p. A. Potockiego, a kontynuowana przez obecnego Namiestnika, wydała przecież owoce, których nie widzieć może chyba tylko bardzo zaślepiony przeciwnik. (Oklaski). Waśni społeczne na wsi złagodniały w tym stopniu, że to uderzyć musi każdego bezpartyjnego obserwatora; utorowaną została droga do pojednania ludu z duchowieństwem, a chyba nigdzie tak bardzo, jak w dzisiejszem zgromadzeniu, nie może znaleźć zrozumienia to, że nie ma ofiary, którejby nie należało ponieść na to, by lud nasz utrzymać w najściślejszym, najserdeczniejszym stosunku z duchowieństwem.

Po tym ustępie, hucznymi oklaskami przyjętym, podniósł mowca znaczenie pokoju narodowościowego i społecznego. Zwłaszcza w epoce dzisiejszej — mówił dalej p. Götz-Okocimski — w której demokratyzacya społeczeństwa postępuje w daleko szybszem tempie, niż przedtem, potrzeba, aby na czele Rządu była silna ręka, ale także jasność i konsekwencya w działaniu, którą może dać tylko wierność zasadom i czystość zamiarów. Szczęśliwi jesteśmy, że właśnie w tym ciężkim i pełnym trudności czasie jako kierowników Rządu naszego mieliśmy takich ludzi, jak ś. p. Andrzej Potocki, a gdy straszna zabrała go śmierć, obecnego Namiestnika". „Jestem najgłębiej przekonany — kończył mowca — że w działalności P. Namiestnika była właśnie przedewszystkiem zasługa, którą określiłem jako zasługę utrzymania pokoju narodowego i społecznego i że z tego przedewszystkiem powodu koledzy moi sejmowi i w Kole polskiem w Wiedniu popierają politykę Namiestnika i popierać ją będą". (Oklaski).

Po końcowem przemówieniu p. Milewskiego, który dziękował tym, co mu dawniej, oddając mandat, dali prawo do pracy i po oznajmieniu przezeń, że wycofuje się z tego pola bez żadnego do kogokolwiek osobistego żalu, uchwalili zebrani ogromną większością rezolucyę p. Dydyńskiego:

„Zgromadzeni na dniu 4 stycznia 1912 r. wyborcy większej własności okręgu krakowskiego, po wysłuchaniu sprawozdań poselskich i przeprowadzonej nad niemi dyskusyi, oświadczają swą zgodność z polityczną działalnością większości swych posłów i wyrażają życzenie utrzymania nadal organizacyi Prawicy sejmowej".

Na tem zakończyło się to zebranie, rzeczywiście odbijające tonem i formą od wszelkich tego rodzaju zgromadzeń. Tak przemówienia prof. Milewskiego, jak i mowy innych uczestników, cechowała powaga wielka i spokój, uwypuklający tem dobitniej niewzruszoność zasad. I już choćby z tego względu obszerniejsze omówienie tego zgromadzenia, zwłaszcza w obecnych czasach starć namiętnych, było rzeczą konieczną.

Niemiecko-czeskie rokowania ugodowe.

Pod przewodnictwem p. Pachera odbyło się d. 5 b. m. w Pradze pełne zebranie niemiecko-czeskich posłów do Sejmu i Rady państwa.

Na zebraniu tem p. dr. Urban zdał sprawę z rokowań komisyi narodowo-politycznej. Zaznaczył on, że punkty odnoszące się do porozumienia narodowego traktują Czesi z widoczną rezerwą. Korzystając z przerwy w obradach parlamentu, należy rokowania przyspieszyć i starać się o dojście do pozytywnego wyniku.

P. Pacher zdał sprawę z konferencyi ośmiu, w skład której weszli delegowani przez Zjednoczenie czeskich Niemców delegaci, z P. Ministrem spraw wewnętrznych co do ustawowego uregulowania sprawy językowej i co do utworzenia okręgów w Czechach. Niemieccy posłowie żądali przedewszystkiem, by dla okręgów niemieckich wyznaczano niemieckich urzędników i aby na wszystkie gałęzie władzy państwowej rozpostarto przepisy o uregulowaniu używania języka w urzędowaniu. Co do innych punktów ustawy językowej Niemcy gotowi są na podstawie materyału statystycznego przeprowadzić obrady.

P. Legler referował o działalności komisyi szkolnej. Skutkiem stanowiska Czechów i wielkiej posiadłości, komisyi finansowej można było przedłożyć tylko uchwałę komisyi szkolnej, tej treści mianowicie, że komisya szkolna obiera co do kwestyi płac nauczycielskich pośrednią drogę pomiędzy wnioskiem Wydziału krajowego, a wnioskiem p. Anyża. Zwiększenie kosztów wynosiłoby w takim razie 22 milionów koron. Nauczycielstwo coraz natarczywiej domaga się załatwienia sprawy płac nauczycielskich. Wedle mowy agitatorzy klerykalni i socyalistyczni czynią gorliwe zabiegi o wyzyskanie tego nastroju na korzyść swych stronnictw. Uspokojenie nauczycielstwa da się osiągnąć jedynie za pomocą załatwienia kwestyi płac nauczycielskich. Mowca wniósł wkońcu rezolucyę polecającą posłom niemieckim, czynnym w komisyach szkolnej i finansowej, by dołożyli starań, iżby tekst ustawy i cyfrowe ustalenie zostały jak najrychlej sporządzone; zwracającą się do przedstawicieli wielkiej posiadłości z prośbą o dopomożenie przy zestawieniu cyfrowych pozycyj; zwrócenie się do komisyi finansowej Rady państwa z usilnem życzeniem, iżby obrady co do wniosku p. Pachera tak przyspieszyła, by umożliwione zostało wstępne działanie uchwały na r. 1912.

P. dr. Reininger zdał sprawę z obrad komisyi finansowej. Deficyt w dziale wydatków zwyczajnych kraju wynosi okrągło 22 milionów. Dla pokrycia reformy płac nauczycielskich potrzeba 44 mil. kor. rocznie, co zaczerpnięte być winno z dochodów zwyczajnych. Na to ma się tylko oczekiwane dochody z podatku osobistego i z dodatku do podatku od piwa i wódki. Ponieważ podwyższenie dodatków krajowych napotyka na opór, a zresztą wobec nadzwyczajnego obciążenia budżetu państwowego nie może być o niem mowy, przeto w razie natychmiastowego wejścia w życie reformy płac nauczycielskich musiałoby się wydatek pokryć pożyczkami, które później refundowanoby z nadwyżek przekazań. Ale deficyt w ordinarium krajowem wzrasta z roku na rok automatycznie o 2 mil., tak, że wspomnianej nadwyżki prawdopodobnie nie będzie i pokrycie wydatku na reformę płac nauczycielskich nawet w tych skromnych rozmiarach naraziłoby stosunki finansowe kraju na nieopisany zamęt.

P. dr. Schreiner zdawszy sprawę z ustawy o budowie dróg wodnych, wniósł rezolucyę, stwierdzającą, że przedłożona Izbie posłów nowela jest pokrzywdzeniem Niemców czeskich w dziedzinie regulacyi rzek, w dzisiejszem więc brzmieniu przyjęta być nie może. Niemieccy posłowie Czech głosować za nią będą jedynie w razie gruntownych zmian w jej osnowie, a to w duchu znanych ich żądań.

Członek Wydziału kraj. dr. Urban wniósł rezolucyę tej treści, że niemieccy posłowie Czech i nadal domagają się uwzględnienia żądań ludu niemieckiego w Czechach, przyznania im zupełnego prawa rozstrzygania o sobie. Ponieważ — wywodzi rezolucya dalej — Rząd życzenia czeskie pod względem ekonomicznym i politycznym zaspokaja na koszt Niemców, domagają się niemieccy posłowie jak najrychlejszego podjęcia na nowo

---

162)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XVII.

W Languedoc.

(Ciąg dalszy).

Niespodzianka była tak nagła, że baron zaśmiał się krótkim śmiechem zadowolenia, czy rozdrażnienia, w każdym razie z odgłosem suchym, który, jakby smagał w twarz tę, która zdyszana, siedziała, przykucnięta w rowie, ze wzrokiem lwicy. Ten śmiech nerwowy się nie powtórzył. Baron był zaintrygowany.

Czego chciała Filomena Plissier?..

Przeczytał bardzo niezadowolony. Schadzka w Mare-au-Diable?... całkiem blisko Violettes, o dwa kroki od Portet? Filomena mówiła o czterdziestogodzinnym pobycie. Ten czas szybko upłynie.

Nagle baron zawrócił konia. Nie chciał przejeżdżać po pod dom starych Plissierów.

Po raz więc drugi ukazał się swojej dawnej kochance. Jakże był zmieniony!

Filomena nie znalazła w nim nic z dawnej elegancyi. Piękne jego wąsy opadały w dół, Rysy były zmęczone. Wyczerpanie, znudzenie życiem zdawało się wyzierać z całej jego istoty.

Dla matki Jana wszystko to było obojętne. Jeżeli wzrok jej spoczął na chwilę na obliczu barona, to śmiech, który słyszała, zabrzmiał jej w uszach na nowo, zacierając wszystkie inne myśli, budząc dziki błysk w oczach. Co miał znaczyć ten śmiech? Obelga? Ironia? Co znaczył?...

Gdy po raz drugi baron przejechał obok Filomeny, wydało jej się, że właściciel Violettes był istotnie zatroskany!...

I rzeczywiście, baron rozmyślał, co ona mogła chcieć od niego. Po tylu latach!... Czy to z powodu dziecka? Ostatecznie któż mu dowiedzie, że jest jego ojcem? Nie zatrzymywał się długo nad tą kwestyą, bo wiedział, że nim go poznała, Filomena była uczciwą dziewczyną. Baron rzucił ręką, uśmiechnął się także. Znajdzie się zawsze sposób pozbycia się kobiet, które pragną wnieść zamieszanie w spokojne ognisko domowe!...

Wszystkie te myśli malowały się na skupionem obliczu barona, a Filomena, która głupią nie była, zrozumiała je. Wściekłość ją porywała. Szalone myśli po mózgu przelatywały: „Nie, nie, syknęła, przed niczem się nie cofnę!... Powiedziałam, czterdzieści ośm godzin; chcę, żeby Jan Plissier stał się Janem de Martigues, a Jan de Martigues nigdy się nie ożeni ze szwaczką Pauletką!"

Wyprostowała się, bo dusiła się w skulonej pozycyi, w jakiej siedzieć musiała, dopóki baron nie przejechał. Z obłąkanym wzrokiem, myśląc ciągle o tym okrutnym śmiechu, który przeniknął ją do głębi, charczała:

„Raczej go zabiję.... przy Mare-au-Diable!..."

Wyszła z pola doprowadzona do ostateczności. Gdy się znalazła na drodze odetchnęła z ulgą. Wokoło nie nikogo. Doznała zadowolenia z tej samotności i zwolna myśli jej się uspokajały.

Skierowała się na miejsce, gdzie miała wynagrodzić malca, który zresztą nie dał na siebie długo czekać.

— Dobrze powiedziałem, pani Paryżanko, że pan baron wyjeżdża codziennie konno na spacer. Mogła była pani z nim się zobaczyć, jeżeli tu chodzi o jaką przysługę, której pani potrzebuje. Musi być chory, pan baron. Nigdy nie widziałem, żeby się stępa przejeżdżał.... ani zawracał z drogi. Są różne lekarstwa u aptekarza na placu!... Za pieniądze prędko się wyleczy!...

— Masz, oto twoje wynagrodzenie.

— Do usług, pani Paryżanko. Snuję się często po drodze. Zbieram sałatkę, którą sprzedaję w Portet.

— A gdzież ona jest?...

— Zaraz zacznę zrywać. Zawsze przecież nie straciłem czasu, bo zarobiłem dwadzieścia susów!

Filomena wróciła do domu. Powiedziała, że jest zachwycona swoją przechadzką i znowu się tam wybierze, dodała. Pragnęła zabrać ze wsi całe świeże powietrze, którem będzie mogła odetchnąć podczas swego krótkiego pobytu. Będzie niem żyła całe tygodnie w dusznej atmosferze Paryża.

Starzy Plissierowie byli zadowoleni. W ciągu dnia kazali jej oglądać dom we wszystkich zakątkach. Filomena przeszła się po ogrodzie, powinszowała rodzicom świetnej myśli, jaką mieli wycofując się z interesów, i wyboru tak miłego schronienia. Filomena chwaliła wszystko, nawet drób, a matka Plissier wybrała najpiękniejsze kurczęta i powiedziała, że jej ofiaruje, gdy będzie wyjeżdżać, dla pani d' Estaing, która tak dobra dla niej była.

Lecz skoro tylko Filomena zostawała sama, natychmiast niepokój ją przenikał:

„Czy przyjdzie do Mare-au-Diable, czy nie?"

Cały dzień minął w ten sposób.

Na pół godziny przed chwilą wyznaczoną na spotkanie, Filomena zeszła z drogi do Sante-Auque na ścieżkę wijącą się w polu. Ta ścieżka, ocieniona dębami i orzechami, wiodła dawniej prosto do Mare-au-Diable.

Chcąc upozorować swoją przechadzkę, zaczęła zrywać kwiaty i trawki po drodze i zrobiła z nich bukiet. Owady brzęczały w mchach. Słowiki usypiały swoje samiczki harmonijnymi trylami. Przyjemnie było żyć i żal zbierał, gdy się czuła wśród tego rozkwitu przyrody istotą, która cierpiała wszystkie męki żądzy zemsty. Och! ten śmiech, ten śmiech barona, w którym okrucieństwo brzmiało! A więc to wszystko co pozostało z występnej miłości?...

Filomena postępowała dalej. Snop kwiatów w jej ręku stawał się coraz większy. Kwiaty!... Co za głupstwo!... Uczyniła ruch, żeby się ich pozbyć, lecz się powściągnęła. Te kwiaty będą dla matki Plissier powodem przechadzki, celem wycieczki na tę samotną ścieżkę.

Woda z Mare-au-Diable ukazała się przed nią błyszcząca jak zwierciadło, w którem czerwona kula słońca zachodziła. Staw leżał na granicy gruntów właściciela Violettes. Widziało się ztamtąd z jednej strony miasteczko Portet, z lewej były grunta uprawne, a dalej lasy szpilkowe otaczające Violettes.

Filomena spojrzała na swój zegarek. Trzy kwadranse na szóstą.

Szła wzdłuż żywopłotu tym razem na chybił trafił. Nie było tu już ścieżki nawet dla pieszych, tylko rodzaj szluzy na powstrzymanie wód stawu.

Filomena była już na miejscu schadzki.

Zatrzymała się, popatrzyła na drzemiącą wodę zmąconą tylko u brzegów przez kąpiące się kaczki i rzuciła okiem w około błyszczącej powierzchni.

Była tu sama jedna.

Usiadła u stóp modrzewia z oczami zwróconemi w stronę Violettes. Czekała.

Baron się nie pokazywał. Może go kto zatrzymał. Matka Jana Plissier czekała pięć minut dłużej nad umówioną godzinę. Czekała kwadrans, dwadzieścia minut.

Baron de Martigues nie przyszedł.

Filomena zawróciła na drogę do Portet. To pierwsze rozczarowanie niezbyt ją zmartwiło. Nie bardzo liczyła na spotkanie dzisiaj.

Nazajutrz rano wróciła znowu. Rezultat był ten sam co wczoraj. Tym razem Filomena sobie powiedziała: „Nie przyjdzie!"

Mniejsza o to! będzie wieczorem na trzeciem *rendez-vous*, ostatniem! Następnie, jak napisała, będzie wiedziała co jej pozostaje do czynienia!

(Ciąg dalszy nastąpi).

prac przez komisyę narodowo-polityczną, aby co najpóźniej do chwili wznowienia obrad parlamentarnych mogło nastąpić zupełne wyjaśnienie kwestyi, czy lud niemiecki liczyć może na to, iż prawa jego w Reprezentacyi krajowej zostaną dostatecznie zabezpieczone.

Po przeprowadzonej dyskusyi wszystkie wnioski i rezolucye przyjęto, a na wniosek pp. Wolfa i Hardttla polecono prezydyum, by zakomunikowało uchwały P. Prezydentowi Ministrów i Namiestnikowi.

Francuskie zbrojenia na granicy Belgii.

Brukselski korespondent *Pester Lloyda* donosi, że belgijski sztab generalny otrzymał w ostatnich czasach bardzo zajmujące i dla sytuacyi międzynarodowej znamienne informacye o ważnych zarządzeniach, wydanych przez francuskie ministerstwo wojny co do ochrony granicy od strony Belgii.

Zaznaczyć wypada, że nietylko we Francyi, lecz także w Belgii całkowicie opanowanej nastrojami i uczuciami sąsiadki uchodzi za rzecz pewną, że Niemcy — i tylko Niemcy — w razie nowej wojny francusko-niemieckiej naruszą neutralność Belgii, by wojska swe drogą Leodyum-Namur przerzucić na północ Francyi.

Tegoroczne, groźne przesilenie w lecie, kiedy to już tak bliskim wydawał się konflikt orężny między Francyą a Niemcami, pogłębił i jeszcze silniej utwierdził to przeświadczenie i podyktował Francuzom plan obwarowania granic od strony Belgii w ten sam sposób, w jaki ubezpieczyła Rzeczpospolita swe granice od strony Niemiec.

Z dotychczasowych 3 linij obronnych na północy, obejmujących Dunkierkę, Lille i Maubeuge, pierwsza ma być prawie poniechana, ze strony Anglii bowiem Francya nie potrzebuje się obecnie niczego obawiać. Natomiast Lille i Maubeuge mają być przemienione w potężne, wszystkim nowoczesnym wymaganiom sztuki wojennej odpowiadające fortece. Oprócz tego wzniesiony będzie pomiędzy temi dwiema fortecami a miastami Valenciennes, Cambrai i Douai szereg obwarowanych obozów tak, by w nich znaleźć mogła pomieszczenie 300 tysięczna armia.

Aby tak znaczny zastęp módz w jak najkrótszym czasie zjednoczyć, postanowił zarząd armii francuskiej przeprowadzić natychmiastowe znaczne pomnożenie garnizonów na północy Francyi. Odejdą tam już w ciągu najbliższych tygodni cztery pułki kawaleryi, trzy pułki artyleryi, znaczna liczba brygad pieszych, batalionów strzeleckich itd. Tak więc już wkrótce francusko-belgijski obszar nadgraniczny wykazywać będzie ten sam system obwarowań i tę samą siłę zbrojną, co przestworza nadgraniczne francusko-niemieckie na Wschodzie.

Jakkolwiek belgijski sztab generalny wobec tych zarządzeń Francyi usilnie i z naciskiem nawoływa do podjęcia podobnych środków na południowej granicy Belgii, rząd belgijski nie daje się tem wyprowadzić ze swego spokoju. Prawda, że zarządzenia swe Francya przedstawia jako wyłącznie obronne, ale któż zaręczyć może, iż Francya czując się na siłach, a widząc słabość Belgii nie skorzysta w razie potrzeby i nie przemaszeruje przez bezbronny kraj obcy do ziem nadreńskich.

Także prasa belgijska zapatruje się na akcyę francuską, jako niewinne środki ochronne, ponieważ nie przypuszcza, by Francya zamierzała kiedykolwiek naruszyć neutralność Belgii.

Z wielkiem natomiast niedowierzaniem patrzą Belgowie w stronę Niemiec. Coroczne manewry niemieckie u wschodniej granicy Belgii w oszańcowanym obozie pomiędzy Elsenborn a Malmedy uważa prasa belgijska za pogróżkę, skierowaną wprost przeciwko Belgii.

Baczną uwagę na omawiane przez nas zarządzenia Francyi zwraca prasa niemiecka. Uważa je ona za tem donioślejsze, iż tak spokojnie przyjęła je do wiadomości opinia kół politycznych w Belgii.

Wojna włosko-turecka.

Porta w oficyalnym komunikacie zaprzecza pogłoskom, rozpowszechnionym zagranicą, o rzekomo toczących się rokowaniach pokojowych.

Tanin notuje pogłoskę, że Said basza ze względu na zły stan zdrowia zamierza wkrótce ustąpić. Jako kandydata na wielkiego wezyra wymieniają Nedmiedina, który już był ministrem; według innych pogłosek wielkim wezyrem miałby zostać Hilmi basza, lub obecny ambasador turecki w Londynie.

Generał Dżawid basza, znany z wyprawy albańskiej, na którego Albańczycy nieustannie uskarżali się w Konstantynopolu, zamianowany został komendantem V. dywizyi w Salonikach.

Z widowni wojennej nadeszło kilka nowych relacyj.

W Trypolisie d. 5 b. m. około południa oddział arabski z regularnem wojskiem tureckiem ruszył z południa i południowego zachodu ku Ainzara. Włoska artylerya ostrzeliwała zbliżających się, którzy wobec tego cofnęli się. Patrole konnicy odeszły na zwiady i stwierdziły, że nieprzyjaciel się cofnął.

Najnowsza depesza podaje, że w Trypolisie, Ainzara, Tadiura i Homs panuje spokój. Do Gargaresz wysłano wojsko, ponieważ tamtejsi mieszkańcy ukradli drugiemu szczepowi bydło.

Doniesienie jednego z pism wiedeńskich, otrzymane z Konstantynopola, że d. 1 b. m odbyła się walka koło Derny i że lewe skrzydło włoskie poniósłszy poważne straty, cofnęło się w nieładzie, jest — wedle zapewnień *Ag. Stefaniego* — zupełnie bezpodstawne. Od d. 27 grudnia r. z. nie było walki koło Derny.

Dopiero wczoraj ostrzeliwali Turcy z karabinów budowane obecnie włoskie szańce, lecz atak ten nie powiódł się.

W Benghasi i Tobruku stan rzeczy nie uległ zmianie.

Powstanie w Chinach.

Sunjatsen wydał manifest do wszystkich zaprzyjaźnionych narodów. Manifest zaczyna się oskarżeniem rządów dynastyi Mandżów, oświadcza następnie, że rząd republikański uznaje wszystkie umowy co do pożyczek, oraz inne układy zawarte przez dynastyę Mandżów przed ogłoszeniem rzeczypospolitej, nie uznaje zaś żadnych układów zawartych już po ogłoszeniu republiki. Manifest zapewnia obywatelom ochronę mienia i życia. Rząd republikański zamierza przeprowadzić obszerne reformy jako to: reformę kodeksu cywilnego i karnego, reformę prawa górniczego, administracyi, skarbowości, zniesienie ograniczeń w handlu, opiekę nad rolnictwem. Ci z Mandżów, którzy zachowają spokój i uznają republikę, będą równouprawnieni i ochraniani.

Z ogłoszonych wczoraj w Pekinie instrukcyj dla wyborów do Zgromadzenia narodowego wynika, że rząd kieruje wyborami w północnej części kraju, nadto w Turkestanie, Tybecie i Mongolii, na południu zaś organizują wybory republikanie. Ordynacya wyborcza wskazuje na możliwość rozpadnięcia się państwa na wypadek, gdyby Zgromadzenie nie doszło do jednomyślności w postanowieniach.

Wedle depesz konsularnych, największe wzburzenie panuje w Czengtu (Seczua). Wicekról schronił się do Jamenu, gdzie go 20 grudnia schwytano i zamordowano. Ten sam los spotkał generała cesarskiego Tjena. 140 Europejczyków opuściło Czungking.

Z Siangfu przybyło do Hankau 48 Europejczyków i 18 Japończyków pod silną eskortą republikańską. Wojska opuściły Hankau. Cesarskie wojska wracają do Pekinu, ponieważ obiegają wieści, że republikanie projektują ogólny marsz na północ.

Na prośbę amerykańskiego konsula w Pekinie o przysłanie wojsk dla strzeżenia linii kolejowej Czingkwang-Pekin, odpowiedział amerykański departament stanu dla spraw zagranicznych, że uczyni to dopiero na zgodną odpowiedź sześciu mocarstw, zapytanych o informacyę o sytuacyi.

B. Reutera dowiaduje się z Manili, iż 15 amerykański pułk piechoty jest w pogotowiu, celem wyruszenia do Chin.

KRONIKA.

Lwów, 8 stycznia.

Kalendarz.

Wtorek (9 stycznia):

Marcyanny p. — Władymira. — Stefana mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·20 rano zachód słońca o godzinie 3·42 po południu.

— **Od Administracyi.** Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt wydawnictw księgarni H. Altenberga we Lwowie.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Uściu, powiatu żydaczowskiego, zapomogi w kwocie 200 kor. na dokończenie tej budowy.

— **Pomnik ś. p. Cesarzowej Elżbiety w Tryeście.** Twórca pomnika Straussa w Wiedniu, artysta-rzeźbiarz Franciszek Seifert ukończył — jak donoszą pisma wiedeńskie — model pomnika ś. p. Cesarzowej Elżbiety. Pomnik ten, jeszcze prawdopodobnie w ciągu tego roku zostanie odsłonięty w parku dworca kolei południowej w Tryeście. Postać ś. p. Cesarzowej, naturalnej wielkości, stoi przed Tronem, otoczonym z jednej strony girlandami z róż, z drugiej wawrzynu. Szerokość podstawy pomnika wynosi 12 metrów.

Poza samą postacią ś. p. Cesarzowej, najpiękniejszy jest relief, biegnący u spodu Tronu, a przedstawiający hołd narodów i hołd sztuk pięknych.

Relief ten wykonany będzie w marmurze kararyjskim, sama postać w bronzie.

— **Spis dam Krzyża gwiaździstego,** o których śmierci doniesiono kancelaryi orderu Krzyża gwiaździstego: Jej Król. Wysokość Marya Pia, wdowa po królu Portugalii, z domu księżniczka z królewskiego rodu włoskiego; hr. Helena Myszka-Chołoniewska, z domu hr. Borkowska; hr. Marya Apponyi de Nagy-Appony, z domu księżniczka Montenuovo; księżna Barbara Gallarati-Scotti, z domu Melzi d'Eril, hr. Karolina Széchényi, z domu hr. Grünne, br. Joanna De Fin, asystentka c. k. świeckiej Kolegiaty dam szlacheckich w Bernie; hr. Berta de Clinchamp, b. dama Dworu Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. księżniczki Maryi Klementyny Salerno; hr. Michalina Komorowska, z domu hr. Szeptycka; hr. Luitgarda Stadnicka, z domu hr. Mniszek; hr. Hermina Zichy de Zich i Vásonykeö, z domu hr. Redern; hr Walerya Borkowska, z domu Słonecka; Zuzanna Thuróczy de Alsó-Köröskény, z domu Tóth de Zékely; br. Cecylia Ottenfels-Gschwind, z domu hr. d'Affry; hr. Ernestyna Wagensperg, z domu br. Jöchlinger; hr. Franciszka Montecuccoli-Polinago, z domu br. Skal i Gross-Ellguth; br. Joanna Pino-Friedenthal, z domu br. Schrenck na Notzing.

— **Mianowanie.** P. Minister robót publicznych zamianował Henryka Inlendera konsulentem w biurze dla spraw kredytu rzemieślniczego w Ministerstwie robót publicznych.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności I. — V. klasom prywatnego gimnazyum Tow. szkoły średniej w Czortkowie na rok szkolny 1911 12.

□ **Subwencye dla burs.** W budżecie funduszu krajowego na r. 1911 uchwalił Sejm ryczałt do rozporządzalności Wydziału krajowego w sumie 28.000 kor. na zasiłki dla burs, mieszczących ubogą młodzież szkolną polską i ruską. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie następujące jednorazowe zasiłki:

Bursom polskim: Towarzystwo bursy w Białej 200 kor., im. Mickiewicza w Bochni 300 kor., im. Korzeniowskiego w Brodach 250 kor., im. Jakubowicza w Brzeżanach 350 kor., im. Potockiego w Brzeżanach 200 kor., żydowskiej w Brzeżanach 100 kor., żydowskiej w Buczaczu 100 kor., im. Mickiewicza w Czerniowcach 300 kor., polskiej w Czortkowie 100 kor., im. św. Jadwigi w Dębicy 300 kor., im. Słuwackiego w Drohobyczu 100 kor., im. Mickiewicza w Drohobyczu 300 kor., im. Potockiego w Gródku Jagiellońskim 100 kor., polskiej w Horodence 100 kor., im. Kopernika w Jarosławiu 300 kor., im. Sobieskiego w Kałuszu 150 kor., im. Kościuszki w Kamionce Strumiłowej 200 kor., polskiej gimnazyalnej w Kołomyi 250 kor., żeńskiej im. Mickiewicza w Kołomyi 250 kor., polskiej ludowej w Kołomyi 350 kor., im. Kilińskiego w Kołomyi 200 kor., im. Kościuszki we Lwowie 400 kor., im. św. Wojciecha we Lwowie 150 kor., Grunwaldzkiej we Lwowie 500 kor., im. Batorego we Lwowie 150 kor., żeńskiej im. F. z Wasilewskich Boberskiej 200 kor., Towarzystwa gal. straży skarbowej we Lwowie 100 kor., gimnazyalnej w Mielcu 100 kor., im. Kościuszki w Nowym Sączu 400 kor., gimnazyalnej w Nowym Targu 50 kor., im. św. Kazimierza w Podgórzu 150 kor., polskiej włościańskiej w Podhajcach 100 kor., polskiej ludowej w Przemyślu 200 kor., żeńskiej ludowej w Przemyślu 100 kor., polskiej w Rawie ruskiej 100 kor., polskiej w Rohatynie 250 kor., włościańskiej w Rudkach 100 kor., im. ks. Dymnickiego w Rzeszowie 400 kor., polskiej ludowej w Samborze 300 kor., im. Franciszka Józefa I. w Sanoku 300 kor., im. Kościuszki w Sanoku 100 kor., im. Potockiego w Skałacie 150 kor., im. Mickiewicza w Sokalu 200 kor., SS. Felicyanek w Sokalu 200 kor., im. Kraszewskiego w Stanisławowie 500 kor., im. Kościuszki w Stanisławowie 200 kor., im. Issakowicza w Stanisławowie 100 kor., im. Mickiewicza w Stryju 250 kor., im. Potockiego w Stryju 200 kor., Towarzystwa szkoły ludowej w Tarnopolu 500 kor., polskiej w Tarnopolu 400 kor., nauczycielskiej w Tarnopolu 250 kor., żydowskiej w Tarnopolu 200 kor., im. św. Kazimierza w Tarnowie 300 kor., im. Potockiego w Tłumaczu 100 kor., im. Mickiewicza w Trembowli 150 kor., im. Batorego w Wadowicach 250 kor., ludowej w Zaleszczykach 100 kor., im. Sobieskiego w Złoczowie 250 kor., im. Kościuszki w Złoczowie 150 kor., im. Głowackiego w Żółkwi 150 kor.

Bursom ruskim: Towarzystwa pedagogicznego w Brzeżanach 200 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Buczaczu 150 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Czortkowie, Proświty w Drohobyczu 100 kor., im. św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 150 kor., Proświty w Gródku Jagiellońskim 50 kor., im. św. Onufrego w Jarosławiu 200 kor., Narodnego Domu w Kałuszu 50 kor., Proświty w Kamionce Strumiłowej 100 kor., żeńskiej w Kołomyi 100 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi 400 kor., Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie wraz z filią 1600 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu 150 kor., im. św. Mikołaja w Przemyślu 400 kor., Narodnego Domu w Rawie ruskiej 100 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Rohatynie 100 kor., im. św. Włodzimierza w Samborze 150 kor., Towarzystwa Szkolna pomoc w Śniatynie 100 kor.. Towarzystwa Szkolna pomoc w Sokalu 250 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie 200 kor., włościańskiej w Stanisławowie 400 kor., ruskich kobiet w Stanisławowie 200 kor., ruskiej w Stryju 150 kor., Proświty w Tarnopolu 250 kor., ruskiej w Tarnopolu 500 kor., ruskiej w Trembowli 150 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Zaleszczykach 300 kor., Proświty w Złoczowie 200 kor., Towarzystwa pedagogicznego w Żółkwi 100 kor.

Bursie utrzymującej młodzież polską i ruską ks. Zmartwychwstańców we Lwowie 8000 kor.

— **Co za cel?** Takie pytanie rzuca *Słowo Polskie* w porannym swym numerze z 5 b. m. i po raz już trzeci omawia konfiskatę *Głosu Jasielskiego,* a łącząc z tem, dla urozmaicenia, wypadki innych konfiskat, usiłuje przedstawić to wszystko jako przykład stronniczości, samowoli i rozmyślnej szykany nietylko ze strony Prokuratoryi Państwa, lecz — i to głównie — ze strony Pana Namiestnika.

Sprawę konfiskaty *Głosu Jasielskiego* wyjaśniliśmy już w Nr. 2 *Gazety Lwowskiej* z 4 stycznia b. r. wyraźnie zaznaczając, że Prokuratorya Państwa zarządziła tę konfiskatę na podstawie § 491 u. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. nr. 8 z r. 1863. Jesteśmy zresztą przekonani, że tak redakcya *Słowa Polskiego,* jeśli zna ów skonfiskowany artykuł, jak i redakcya *Głosu Jasielskiego*, zamieszczając go, nie mogły być ani chwili w wątpliwości co do motywów zarządzenia Prokuratoryi Państwa. Kto bowiem w krytyce postępowania czy zarządzeń władzy, posuwa się aż do obelżywych wyrazów, ten chyba wiedzieć musi, że popełnia tem czyn jaskrawo sprzeczny z przepisami ustawy i że mu grożą następstwa również ustawą przewidziane, ze strony władzy do tego powołanej.

Ale *Słowu Polskiemu* bynajmniej nie idzie tu ani o *Głos Jasielski*, ani o tę, czy też inną, konfiskatę. — Nie pytamy nawet, co za cel mają artykuły *Słowa* w tej sprawie, bo cel ten aż nazbyt widoczny. Idzie o to, aby z powodu tej konfiskaty obwinić Pana Namiestnika o wywieranie wpływu na Prokuratoryę Państwa w kierunku konfiskat dzienników.

W tych insynuacyach jest metoda. Wszak niedawno organ narodowo-demokratyczny oskarżał również Pana Namiestnika o wpływanie na wymiar sprawiedliwości, czem uczynił najdotkliwszy, jaki sądownictwu uczynić można, zarzut, że rozmijając się z zasadą swej niezawisłości i nie bacząc na ścisłe rozgraniczenie władzy sądowej od administracyjnej, ulega wpływowi szefa Rządu krajowego! Gdy wykazano bezpodstawność i tendencyjność zarzutu, *Słowo Polskie* posunęło się dalej i uczyniło Pana Namiestnika odpowiedzialnym za brak należytego dozoru nad więźniami, a teraz usiłuje znów zarządzenia Prokuratoryi Państwa przedstawić, jako rezultat nakazu „z góry". — Idąc dalej tą metodą, dojdzie zapewne wkrótce ten organ do przypisywania winy Panu Namiestnikowi nawet — w wypadkach kolejowych, a w szczególności w razie spóźnienia się pociągu, w którymby przypadkiem jechał kto ze zwolenników *Słowa!*

Metoda taka sama się przez się potępia. Ze względu jednak, że systematycznie usiłuje wprowadzić w błąd czytelników, nie zdających sobie może dość jasno sprawy z zakresu działania władz, czujemy się w obowiązku stanowczo i raz na zawsze stwierdzić, że Pan Namiestnik żadnego na zarządzenia Prokuratoryi Państwa nie wywierał i nie wywiera wpływu.

† **Tomasz hr. Stadnicki,** syn hr. Juliusza i kasztelanki Maryi z Grabowskich, zakończył życie d. 5 b. m. w mieście naszem, przeżywszy lat 74. Zmarły brał przed laty czynny udział w życiu publicznem; był posłem do Rady państwa, członkiem Rady nadzorczej kolei Karola Ludwika i gal. Banku hipotecznego. Z małżeństwa swego z nieżyjącą już także Konstancyą Jordanówną, która przed laty niezwykłą swą inteligencyą i wdziękiem była ozdobą dawnego towarzystwa lwowskiego, — pozostawił jedynego syna Stanisława, ku któremu zwraca się też szczere współczucie licznych przyjaciół i znajomych.

Dzisiaj o godzinie 10 zrana odbyła się eksportacya z domu żałoby do kościoła OO. Bernardynów, gdzie po uroczystem nabożeństwie zwłoki zmarłego przewiezione zostały na cmentarz Łyczakowski i złożone w grobowcu familijnym. W orszaku pogrzebowym, oprócz najbliższej rodziny, zauważyliśmy Ich Ekscelencye: Wielkiego Mistrza ceremonii hr. Chołoniewskiego, Pana Marszałka krajowego hr. Badeniego, Dawida Abrahamowicza, Prezydenta Tchorznickiego, dalej księżnę Sewerynę Sapieżynę, pp. Stanisławów Henryków hr. Badenich, pp. Karolów Wiszniewskich, Adamów Krechowieckich, Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, hr. M. Baworowskiego, dyr. Żabę, pp. Stanisława hr. Mycielskiego, Romana

Tchórznickiego, dr. Stanisława Okęckiego i wielu innych.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Krakowie z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 8 lutego 1912.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Druga serya tegorocznych powszechnych wykładów uniwersyteckich rozpocznie się w środę, dnia 10 b. m. i obejmować będzie następujące wykłady: Dr. J. Kleiner: „Zygmunt Krasiński"; dr. A. Kohl: „Żegluga powietrzna ze stanowiska rozwoju prawa"; prof. Akademii handlowej dr. S. Pawłowski: „Z geografii Afryki północnej": Trypolitania (z obrazami świetlnymi); prof. Uniw. dr. I. Zakrzewski: „O promieniowaniu" (z demonstracyami). Bliższe szczegóły zawierają afisze i programy.

— **Wręczenie medalu.** Dziś odbyła się wobec całego korpusu miejskiej straży pożarnej uroczystość wręczenia medalu starszemu sierżantowi p. Jakóbowi Mandlowi za 25letnią służbę. Naczelnik p. Żytny przemówił w gorących słowach do p. Mandla, poczem wszyscy składali mu życzenia.

— **Kurs parasolnictwa dla kobiet,** urządzony przez Ligę pomocy przemysłowej, rozpoczął się dziś przed południem.

— **Teatrzyk maryonetek** zamknął wczoraj pierwszą *revue* satyryczną we Lwowie przed wyjazdem maryonetek na gościnne występy. Mimo to, że wszystkie poprzednie przedstawienia były wyprzedane co do ostatniego miejsca, na wczorajszym, ostatnim spektalu ogromną salę Sokoła-Macierzy zalały wprost niesłychane tłumy publiczności, dostawiano cały szereg rzędów krzeseł, wszystkie przejścia na sali zajęła publiczność, a mnóstwo osób odeszło od kasy bez biletów.

Po ukończeniu występów „pozalwowskich", maryonetki powrócą do nas z nową *revue*.

— **Z lwowskiego Tow. lekarskiego.** Na walnem zgromadzeniu lwowskiego Tow. lekarskiego wybrani zostali na r. 1912: prezesem dr. Skałkowski, wiceprezesem dr. Ruff, skarbnikiem dr. Czernecki, sekretarzem dorocznym dr. Pańczyszyn, gospodarzem dr. Rencki, redaktor lwowskiego *Tygodnika lekarskiego* dr. Nowicki.

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek 9 b. m. „Wieczór kolend i pieśni" Tow. śpiew. „Hejnał" z łaskawym współudziałem A. Holzmüllerówny, skrzypków J. i J. Cetnarów. Po wyczerpaniu programu, tańce. Początek o godz. 7·30 wieczorem. Lista otwarta, bilety wydaje sekretaryat Kasyna.

— **Poufna konferencya** delegatów Zborów izraelickich w kraju obradować będzie we Lwowie w poniedziałek, 15 b. m. Tematem obrad będzie sprawa udzielania nauki religii mojżeszowej w szkołach średnich i systemizowania posad nauczycieli religii mojżeszowej w tychże szkołach.

— **Stan zdrowia prezesa gabinetu węgierskiego.** Hr. Khuen Hedervary, jak donoszą z Budapesztu, w nocy z 5 na 6 b. m. spał zupełnie spokojnie. Bolów nie odczuwa, oko goi się normalnie. W dzień chory nie leży w łóżku, ogólny stan jego jest bardzo dobry.

Stan zdrowia hr. Khuen Hedervaryego był także wczoraj zadowalający. Między innymi, zapytywał o stan hr. Khuena także angielski minister spraw zagranicznych Grey.

— **P. Curie-Skłodowska,** która, jak to donieśliśmy, po powrocie ze Sztokholmu do Paryża, zachorowała na zapalenie ślepej kiszki, ma się znacznie lepiej; życiu jej nie grozi już niebezpieczeństwo.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firm: Benjamin Halpern we Lwowie, Józef Bikeles, skład konfekcyi papierowej we Lwowie, ul. Sykstuska 2 i Serafina Grossnass we Lwowie, ul. Boimów 31.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Pięćdziesięciopięcioletnia Hermina Tuziakowa przechodząc w piątek Rynkiem, pośliznęła się na chodniku, a upadłszy złamała prawą rękę. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Kazimierzowskiej najechał w piątek włościanin z Sołonki Jan Staszyszyn, na 75 letnią Gitlę Führerową i powalił ją na ziemię. Führerowa dostawszy się pod koła wozu odniosła złamanie lewej nogi i ręki. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Czuła matka.** Na stacyi ratunkowej opatrzono onegdaj 11 letnią Stefanię Bernacką, córkę woźnicy, którą matka, przyszedłszy do domu w podpitym stanie, pobiła dotkliwie grubym kijem, zadając jej kilka ran na głowie i obu rękach.

△ **Szeroka zabawa...** W jednym z szynków na Kulparkowie posprzeczali się wczoraj bawiący tam żołnierze z innymi gośćmi, poczem przyszło do ogólnej bójki, w czasie której Józef i Jakób Dusiakowie, oraz Jan Jarymowicz odnieśli znaczniejsze obrażenia. Opatrzyło ich pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Ofiara sportu saneczkowego.** W parku Kilińskiego saneczkował się wczoraj po południu uczeń Tadeusz Pammer. Podczas szybkiej jazdy z jednej ze stromych gór Pammer wywrócił się z saneczkami i uderzył z taką siłą głową o wystający pień drzewa, że stracił przytomność. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u Pammera wstrząs mózgu, odwiozło go do mieszkania rodziców przy ul. Murarskiej l. 24.

△ **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Policya przytrzymała w piątek więźnia Mikołaja Werta, który przed kilku dniami zbiegł z więzienia tutejszego Zakładu kary dla mężczyzn.

△ **Zagadkowy strzał.** Do okien mieszkania Adolfa hr. Łosia przy ul. Kraszewskiego l. 19 a) strzelił ktoś w piątek wieczorem. Kula przebiła szyby. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Zamachy samobójcze.** W realności przy ul. Kołłątaja l. 1 usiłował w piątek odebrać sobie życie wypiwszy znaczniejszą dozę kwasu azotowego, 27 letni czeladnik piekarski Ilko Hawryszko. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej. Powód zamachu samobójczego nieznany.

W realności przy ul. Tatarskiej l. 2 targnął się wczoraj na swe życie, rzuciwszy się ze schodów I. piętra, zamieszkały tam Adolf Meschel. Lekarz dyżurny pogotowia Towarzystwa ratunkowego stwierdził u desperata silne potłuczenie i wstrząs nerwowy. Powodem zamachu samobójczego miał być silny rozstrój nerwów.

△ **Krwawa awantura.** W szynku przy ul. św Marcina l. 27 napadł wczoraj znany policyi awanturnik Józef Gottlieb na koźlarza Władysława Wilka i ugodził go nożem w szyję, w okolicę przełyku. Ciężko rannego Wilka odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** srebrną papierośnicę z monogramem M. P.; pulares z kwotą 600 do 900 kor. i rozmaitymi zapiskami; czarną ręczną torbę z pularesem, zawierającym 10 kor. 30 hal.; złoty kolczyk; pulares z kwotą 41 kor.; książeczkę pensyjną, wystawioną na nazwisko p. Maryi Zielińskiej; koło teatru miejskiego czarną torebkę, zawierającą złoty zegarek podwójnie kryty i drobiazgi; na głównym dworcu kolejowym pulares, zawierający 5 kor. i bilet jazdy do Mikołajowa.

△ **Śmiertelny wypadek na głównym dworcu kolejowym.** W nocy z sobotę na niedzielę w czasie przesuwania wagonów na tutejszym głównym dworcu kolejowym dostał się zajęty przy tej czynności robotnik kolejowy Bazyli Makar pod koła lokomotywy i odniósł pęknięcie czaszki i złamanie prawej nogi. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego przewiozło go do szpitala powszechnego, Makar w kilka godzin później wskutek odniesionych obrażeń zakończył życie.

W sprawie tego wypadku wdrożono dochodzenia karno-sądowe.

△ **Samobójstwo służącego wojskowego.** W mieszkaniu lekarza sztabowego dr. Ziembickiego przy ul. Łyczakowskiej l. 46 odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w szyję, służący dr. Z., Jan Grygus, szeregowiec 80 p. p. Powodem samobójstwa miało być rozwiązłe życie. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy szpitala garnizonowego.

△ **Aresztowanie adwokata krajowego.** Wskutek wezwania tutejszego sądu krajowego karnego aresztowała onegdaj policya lwowska adwokata krajowego w Haliczu, dr. Jakóba Schrattera który — jak to w swoim czasie donosiliśmy — oskarżony jest o zbrodnię wymuszenia na rodzinie pp. Boguckich.

Ponieważ dr. Schratter przeciwko zarządzeniu aresztu śledczego nad nim wniósł odwołanie do Izby radnej, ta po naradzie uchwaliła wypuścić go na wolną stopę jednak za złożeniem kaucyi w kwocie 100.000 kor. Od tej uchwały wniósł dr. Schratter znowu odwołanie do sądu krajowego wyższego.

△ **Kronika policyjna.** Na placu Krakowskim skradziono Annie Stecułowej pulares, zawierający 5 kor. 7 hal.

Z sieni realności przy ul. Blacharskiej l. 26 skradziono handlarzowi Chaimowi Moritzowi suszone grzyby wartości 100 kor.

Za kradzież 25 kor. na szkodę zarobnika Stanisława Turskiego aresztowała policya zarobnika Aleksandra Zająca.

Z wozu firmy p. Tuszyńskiej skradziono wczoraj bal sukna, wartości 200 kor.

W realności przy ul. Źródlanej l. 8 rozbił jakiś złodziej piwnicę p. Józefa Hammera i skradł rozmaite soki i konfitury, wartości 250 kor.

Policya aresztowała Wasyla Tarnawego z Hanaczowa, podejrzanego o popełnienie całego szeregu kradzieży.

Z otwartego mieszkania J. Asburgera przy ul. Grodeckiej l. 11 skradziono w piątek damski żakiet futrzany.

Rzeźnikowi Izaakowi Schwadronowi skradziono ze sklepu przy ul. król. Jadwigi 50 klgr. mięsa. Jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowała policya notowanego rzezimieszka Maryana Jakimowskiego, przy którym znaleziono wytrych.

Policya aresztowała notowanego złodzieja Józefa Góralewicza, który przed kilku dniami włamał się do kasy Treffermanna przy ul. Krótkiej w Zamarstynowie. Aresztowany przyznał się także do współudziału we włamaniu do biura przedsiębiorstwa dostawy węgla p. Spätta przy ul. Kopernika l. 12.

△ **Nagły zgon.** W biurach filii Zakładu handlu i przemysłu przy ul. Trzeciego Maja l. 14 zmarł dziś przed południem nagle wskutek udaru serca 60 letni Kajetan Kruszyński, b. właściciel cukierni przy ul. Jagiellońskiej, w ostatnich czasach urzędnik prywatny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Hipolit Górski, b. aptekarz, weteran z r. 1863 4, w 84 r. życia;

w Wadowicach, Antonina z Jaźwińskich Błońska, wdowa po radcy sądu krajowego i adwokacie krajowym, w 87 r. życia;

w Brodach, Alter Szapira, b. zastępca burmistrza, w 62 r. życia;

— **Ucieczka więźniów.** Z więzienia w Pradze zbiegli onegdaj po południu dwaj zbrodniarze: Slaba, skazany za napad na listonosza pieniężnego i Pokorny, zasądzony za włamanie. Wieść o ucieczce wywołsła wielkie poruszenie. Dopiero nazajutrz, wczoraj, wyśledzono obu zbiegów w pobliżu Pragi i ujęto ich.

— **Pożary fabryk.** W Strasnie — jak donoszą z Pragi — spaliła się fabryka sucharków Anny Forzt. Szkoda wynosi 50.000 koron.

W gminie Ligetfalu, na Węgrzech, wybuchł pożar w fabryce naczyń emaliowanych. Mimo ratunku spaliła się większa część fabryki. Szkoda dochodzi do miliona koron.

— **Strajki.** Wszyscy policyanci miejscy w Szilagy-Somlyo zaniechali w piątek pracy, ponieważ żądania ich o podwyższenie płacy 45 koron miesięcznie i 120 koron kwaterowego rocznie, odrzucono. Magistrat zwrócił się z prośbą do rządu o przysłanie na zastępstwo żandarmeryi.

Służba tramwayowa w Zagrzebiu rozpoczęła w piątek strajk po nieuwzględnieniu ich żądań co do zmiany warunków pracy.

— **Smierć czterech osób wskutek zatrucia gazem.** W jednym z prywatnych pensyonatów w Poznaniu zmarły onegdaj wskutek zatrucia gazem cztery osoby.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Poznania donoszą, że zbiegł ztamtąd naczelnik banku pod firmą Głębockiego, Komorowski, sprzeniewierzywszy 26.000 marek.

— **200.000 rubli na kościoły.** *Kuryer Warszawski* donosi: W V. wydziale cywilnym warszawskiego sądu okręgowego ogłoszono testament własnoręczny ś. p. Marceli Hamburgerowej. Cały majątek swój ruchomy i nieruchomy testatorka zapisała do dyspozycyi arcybiskupa rzymsko-katolickiego w Warszawie, na odnawianie, naprawy oraz inne roboty w kościołach katolickich w Warszawie. W testamencie testatorka zastrzega: 1. aby majątek jej użyty był na odnawianie i naprawę ołtarzów, tudzież stawianie nowych ołtarzów w kościołach katolickich w Warszawie, według uznania arcybiskupa rzymsko-katolickiego w tem mieście; 2. aby po zlikwidowaniu majątku całkowitą sumę oddano arcybiskupowi rzymsko-katolickiemu w Warszawie, który nie będzie miał obowiązku zdawać rachunku z tej sumy; 3. aby tenże arcybiskup wypłacał bratu zmarłej, Konstantemu Szymborskiemu, po sto rubli miesięcznie dożywotnio; 4. aby tenże arcybiskup wypłacił jednorazowo Anieli Włostowskiej 3000 rubli. Sumy majątku swego ś. p. Hamburgerowa w testamencie nie podaje; wiadomo tylko, że kapitały jej, ulokowane na hipotekach w Warszawie, sięgają 200.000 rubli.

— **Nowy dziennik polski w Lipsku.** Od Nowego Roku zaczął wychodzić w Lipsku nowy dziennik polski p. t. *Gazeta Polska*, jako organ Polaków w Niemczech środkowych.

Kronika prowincyonalna.

§ W Szkole chmielarskiej w Brodach (Folwarki małe), pozostającej pod zarządem Komitetu c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 20 lutego b. r. nowy, 10-cio miesięczny kurs dla wykształcenia zawodowych chmielarzy, względnie pomocników chmielarskich, połączony z nauką koszykarstwa i rymarstwa. Warunki przyjęcia: wiek najmniej 16 lat, ukończenie szkoły ludowej z dobrym postępem, uzdolnienie fizyczne (świadectwo lekarskie) i dobre prowadzenie się (świadectwo moralności). Kandydaci, którzy pragną być umieszczeni w Szkole na koszt Komitetu, w którym to wypadku otrzymają bezpłatnie całkowite utrzymanie, mają prócz tego wykazać swoją niezamożność (świadectwo ubóstwa). Należycie udokumentowane podania należy wnosić pod adresem kierownictwa Szkoły najpóźniej do 31 stycznia b. r.

§ Licytacya. Dnia 10 b. m. o godz. 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Brodach publiczny przetarg niepodjętnych towarów.

§ W Jarosławiu ukonstytuowała się Rada miejska. Burmistrzem wybrano po raz czwarty na następne sześciolecie p. dr. Adolfa Dietziusa, a ponownie wiceburmistrzem p. Józefa Rohma, asesorami pp. Juliusza Strisowera, Jana Pretoriusa, Piotra Kopystyńskiego i Władysława Słoniewskiego.

Kronika zagraniczna.

* Nieszczęśliwy wypadek duńskiego ministra. Gdy minister spraw wewnętrznych Jensen w czwartek w nocy wracał w Kopenhadze piechotą do domu, upadł tak nieszczęśliwie, że złamał podstawę czaszki. Rannego przewieziono na klinikę, gdzie go poddano badaniom za pomocą promieni Röntgena.

* Strajk w rewirze węglowym w Mons zaostrzył się. Obecnie strajkuje około 27.000 robotników, którzy trwają przy żądaniu wypłaty co 8 dni i nie godzą się na wypłatę co dni 14.

* Katastrofy kolejowe. Z powodu pęknięcia szyny skutkiem mrozu wykoleił się w Redwing, w stanie Minnesota, pociąg osobowy. Dwadzieścia osób odniosło rany.

Na linii Paryż-Bondy w odległości 12 klm. od Paryża na stacyi Pont des Coquetiers zderzyły się dwa pociągi. Sześć osób poniosło śmierć, 20 jest rannych.

* **Kradzież dokumentów wojskowych z niemieckiego krążownika.** Do berlińskiego *Localanzeigera* donoszą z Kilonii: Na małym krążowniku „Szczecin" w pokoju pierwszego oficera rozbito żelazną szafkę, zaopatrzoną w „zamek bezpieczeństwa", a przeznaczoną na tajne przepisy. Wyznaczono nagrodę 300 mk. za schwytanie sprawcy. Koła wojskowe sądzą, że skutkiem straty skradzionych ztamtąd dokumentów nie zostały zdradzone ważne tajemnice wojskowe.

* Katastrofa kolejowa. Na dworcu austerlickim w Paryżu najechał w piątek wieczorem z powodu mylnego ustawienia zwrotnicy pociąg kolei przedmiejskiej, będący w pełnym biegu, na samotną lokomotywę.

Nastąpiło straszliwe zderzenie, siedm wozów zostało prawie zupełnie zdruzgotanych, jeden z wozów zapalił się, pożar jednak rychło ugaszono.

Z podróżnych jest 53 osób rannych, z tych 32 po opatrzeniu przez lekarzy odwieziono do domów, byli to lżej ranni. Resztę, 21 podróżnych, którzy odnieśli przeważnie złamania nogi i ręki, przewieziono do szpitala

* Mrozy w Ameryce. W Ameryce panują niebywałe mrozy. Wczoraj utraciły życie skutkiem zamarznięcia cztery osoby.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Opera: ostatni występ pani Ackté. — Odczyt St. Bursy. — Nasi zagranicą). Z powodu równocześnie odbywającego się odczytu p. St. Bursy mogłem być w teatrze tylko na drugim akcie „Pajaców". Z wykonanych tu przez p. Ackté ról, rola Neddy podobała mi się najbardziej i zagrana była ze zdrowym, a nie przesadnym realizmem, z włoską werwą i nonszalancyą, wybornie dostosowaną do postaci wędrownej komedyantki. Także pod względem głosowym partya ta najlepiej jej odpowiada. Dyrygował p. Ribera z temperamentem, przyśpieszając tempa zupełnie słusznie,

P. Stanisław Bursa miał w sali GTM. odczyt o rozwoju pieśni polskiej, który mogłem słyszeć tylko w połowie, a który był ciekawy o tyle, że poszczególne jego ustępy ilustrowane były przez prelegenta i jego towarzyszkę pnę Boro. Na sali, niestety nie bardzo zapełnionej, wytworzył się wnet sympatyczny nastrój; prelegent swem treściwem, jasnem, popularnem przedstawieniem sprawy umiał słuchaczy pozyskać i nawiązać z nimi nić sympatycznego, wzajemnego porozumienia się. Pieśni, użyte jako ilustracya, wybrane były dobrze (słyszałem pieśni Kurpińskiego, Guniewicza, Moniuszki, Żeleńskiego, Noskowskiego i Niewiadomskiego), a wykonanie ich (zwłaszcza przez prelegenta) uwydatniało wcale dobrze myśli i intencye kompozytorów.

Dnia 2 stycznia odbył się w Filharmonii warszawskiej koncert kompozytorski Ludomira Różyckiego pod batutą samego kompozytora. Wykonano oprócz znanych nam „Bolesława Śmiałego", „Pana Twardowskiego", „Anhellego" i „Warszawianki", nieznany prolog symfoniczny „Monna Liza (Gioconda)", a skrzypek Oziminski odegrał oba nokturny. Gazety warszawskie wyrażają się o koncercie bardzo pochlebnie, wytykając tylko publiczności warszawskiej, że w zbyt małej liczbie się zjawiła. Na osobnej audycyi w teatrze przedstawił Różycki sferom miarodajnym swoją operę do tekstu Jellenty „Meduza", która też natychmiast została przez dyrekcyę przyjęta do wykonania.

E. Walter.

Z teatru miejskiego donoszą: Elza Bland, słynna śpiewaczka dramatyczna nadwornej Opery wiedeńskiej, po ostatnio — z wielkiem powodzeniem — ukończonych występach w Operze włoskiej w Monte Carlo, przybywa dziś do Lwowa na cztery występy gościnne na naszej scenie. Pierwszy występ znakomitej artystki we czwartek w „Aidzie“ w partyi tytułowej, drugi w sobotę również w „Aidzie“. Partyę Radamesa wykona po raz pierwszy Józef Mann, Amneris Ada Nekar, Amonastra Adam Okoński, Arcykapłana Józef Munclinger. Dyryguje kapelmistrz Antoni Ribera.

Trzeci występ Elzy Bland we wtorek, 16 b. m. w operze Verdiego „Bal maskowy“ w partyi Amelii. Jako hrabia Ryszard wystąpi gościnnie August Diani. Występy Elzy Bland zapowiadają się wyśmienicie, a zainteresowanie się nimi jest ogólne.

Najbliższa premiera dramatu we środę, 17 stycznia będzie nigdy u nas nie wystawione arcydzieło literatury hiszpańskiej Calderona de la Barca p. t. „Sędzia z Zalamei“ w przekładzie Edwarda Porębowicza.

Prześliczna sielanka narodowa J. N. Kamińskiego „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i Górale“, gromadząca każdym razem tłumy publiczności w teatrze, dana znów będzie w najbliższą niedzielę po południu.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, 8 stycznia, po raz pierwszy (nowość) „Bęben“ (La gamine), komedya w 4 aktach Piotra Vebera i Henryka de Gorsse; tłumaczenie Emilii Śliwińskiej. Z Ireną Trapszo w roli tytułowej. — Abonament nr. 16. — We wtorek, 9 stycznia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — We środę, 10 stycznia, „Bęben“, komedya. — We czwartek, 11 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego, pierwszy gościnny występ Elzy Bland, artystki nadwornej opery wiedeńskiej i występ Józefa Manna. — W piątek, 12 stycznia, „Bęben“, komedya. — W sobotę, 13 stycznia, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej: „Żydzi“, komedya Józefa Korzeniowskiego; o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Aida“, opera. — W niedzielę, 14 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“, opera narodowa; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W poniedziałek, 15 stycznia, „Per Gynt“, poemat dramatyczny Henryka Ibsena. We wtorek, 16 stycznia, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód dla „Bursy dla dziewcząt“ staraniem „Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej“ „Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego; o godz. 7 wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Bal maskowy“, opera w 5 aktach J. Verdiego, trzeci i przedostatni gościnny występ Elzy Bland, artystki nadwornej opery wiedeńskiej, oraz występ Augusta Dianiego. — We środę, 17 stycznia, po raz pierwszy „Sędzia z Zalamei“ (El Alcade de Zalamea), dramat w 3 aktach Calderona de la Barca, przekład Edwarda Porębowicza. — Abonament nr. 17.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 9 stycznia o godz. pół do 8 wieczorem, „Intryga i Miłość“, tragedya Fryderyka Schillera. — We środę, 10 stycznia, „Tamten“, sztuka w 5 aktach I. Maskoffa. — We czwartek, 11 stycznia, „Król“, komedya G. A. de Caillavet'a i R. de Flersa. — W Piątek, 12 stycznia, „Legion“ 10 scen dramatycznych St. Wyspiańskiego. — W sobotę, 13 stycznia, „Papa“, komedya, Roberta de Flers i G. A. Caillavet'a. — W niedzielę, 14 stycznia, o godz. pół do 4 po poł., „Betleem Polskie, Jasełka; o godzinie pół do 8 wieczorem „Papa“, komedya. — W poniedziałek, 15 stycznia, „Dziady“, sceny dramatyczne Adama Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Z dniem 31 grudnia 1911 wynosił stan wkładek na książeczki wkładkowe 1,140.414 kor. 51 hal., na rachunki bieżące 21,140.547 kor. 43 hal., razem 22,280.961 kor. 94 hal.

Ciągnienie losów. Przy ciągnieniu losów "Bodencredit" II. emisyi z r. 1889, odbytem onegdaj w Wiedniu, główna wygrana 100.000 koron padła na ser. 5581 nr. 48, 4000 koron na ser. 7.502 nr. 38.

OSTATNIA POCZTA.

= Stan zdrowia Najj. Pana jest — jak z Wiednia donoszą — pod każdym względem trwale bardzo dobry. Najj. Pan jest znowu zupełnie zdrów. Dnia 7 b. m. był Monarcha o godz. 7 rano na Mszy św. w kaplicy Zamkowej, potem przyjmował sprawozdania generalnego adjutanta Paara i Bolfrasa i innych.

= Najj. Pan przyjął dnia 5 b. m. wspólnego P. Ministra skarbu bar. Buriana na jednogodzinnem posłuchaniu.

* Papież przyjął dnia 6 b. m. ks. Biskupa krakowskiego ks. dr. Adama Sapiehę na osobnem posłuchaniu.

= Przy licznym udziale uczestników odbył się dnia 7 b. m. w Wiedniu Zjazd mężów zaufania stronnictwa chrześciańsko-społecznego, wybranych na podstawie nowych statutów. Zjazd powitał ks. Liechtenstein. Dr. Weiskirchner referował o nowym statucie stronnictwa, burmistrz Neumann o programie pracy w gminie. Zjazd zakończył się przyjęciem nowych statutów partyi.

= Komisya szkolna w Pradze obradowała dnia 5 b. m. nad poprawą płac nauczycieli.

W Pradze dnia 7 b. m. rozpoczął się trzeci Zjazd czeskiej partyi postępowej. Prof. Masaryk wygłosił referat o położeniu politycznem. Zjazd obradował nad ogłoszeniem nowego, ogólnego politycznego programu partyi. Przyjęto odnośne wnioski referenta.

= Rossyjska Rada ministrów uznała za potrzebne stworzyć z dniem 14 stycznia osobną dyrekcyę kolei państwowych dla linii warszawsko-wiedeńskiej wraz z organami kontrolnymi, ażeby interesy funkcyonaryuszów tej linii nie doznały szkody skutkiem upaństwowienia.

= D. 7 b. m. po południu rozpoczęły się we Francyi wybory do Senatu w departamentach, których nazwy zaczynają się na litery od A do G i w tych okręgach, w których były opróżnione mandaty do senatu skutkiem śmierci senatorów. Ogółem miano dokonać sto nowych wyborów. Według dotychczasowych wiadomości o przebiegu wyborów, skład senatu nie dozna istotnej zmiany. Wybrano mianowicie 31 radykałów i socyalnych radykałów, 12 republikanów z lewicy, 1 niezawisłego socyalistę, 21 progresistów, oraz 5 konserwatystów i liberalnych. Oprócz tego przyjdzie w 28 okręgach do wyboru ściślego. Progresiści zyskują 1 mandat, republikanie z lewicy 2 mandaty, konserwatyści z lewicy tracą 1 mandat, radykali i socyalno radykaliści 2 mandaty; wśród wybranych jest b. prezes gabinetu Combes, b. prezes Izby Doumer, kilku byłych ministrów. B. minister Pelletan przychodzi do wyboru ścisłego.

= Francuski prezydent ministrów Caillaux, który prezydował onegdaj na bankiecie radykalnego politycznego Związku „Błękitnych Normandyi“, wygłosił mowę o sytuacyi politycznej. Wyraził nadzieję, że senat przyjmie umowę francusko-niemiecką. Rząd zwróci się do Izby z prośbą o urzeczywistnienie programu polityki narodowej, ażeby zapewnić obronę kraju, a tem samem jego bezpieczeństwo, jak niemniej, by zaprowadzić ład i karność, dalej z prośbą o uchwalenie ustawy ku ochronie szkoły świeckiej. Rząd będzie się starał także o to, aby oszczędność kraju obrócić na rozszerzenie portów, budowę kanałów; ulepszenie linij kolejowych i t. d. Premier zakończył wezwaniem republikanów do jedności i karności.

= *Temps* donosi, że dywizya pancerników francuskiej eskadry morza Śródziemnego odejdzie do Gibraltaru, aby powitać króla angielskiego w powrocie z Indyj.

= Memoryał admiralicyi angielskiej zapowiada, że wkrótce ma nastąpić utworzenie sztabu wojennego marynarki, który będzie się składał z trzech oddziałów. Szefem sztabu wojennego marynarki zamianowany został kontradmirał Troubridge.

= Wiadomość o jakimś ruchu rewolucyjnym w Konstantynopolu i o zamordowaniu ministra wojny Mahmuda Szefketa baszy okazała się zupełnie bezpodstawną.

= O sprawie perskiej nadchodzą następujące nowe wieści:

Gabinet zamianował podobno komisyę, złożoną z trzech Persów, którzy mają pełnić czynności generalnego skarbnika póty, póki nie pozyska się odpowiedniego cudzoziemca na następcę Shustera.

W Tebris tłum zburzył gmach endżumena.

W Urmii pokazały się w meczetach plakaty podburzające ludność przeciw Rossyanom. Głoszą one, że przybycie Rossyan zagraża niezawisłości Persyi. Koła rozstrzygające nie przywiązują wagi do tych ogłoszeń z powodu, że pochodzą one tylko od jednostek.

= Prezydent Taft ogłosił proklamacyę, mocą której Nowy Meksyk został przyłączony do Stanów Zjednoczonych, jako 47 stan.

= Na posiedzeniu amerykańskiego senatu w Waszyngtonie d. 5 b. m. senator Hichcock wystąpił przeciwko proponowanej umowie rozjemczej z Anglią i zarzucał rządowi wprost, że popełnia błąd, dając się uwikłać w sojusz z tem państwem. Projekt, aby ustawa zezwalała na mianowanie bez zgody senatu członków komisyi, którą ta umowa przewiduje, jest niebezpieczny. Umowa ta zniszczyłaby tradycyjną politykę narodową w zawieraniu traktatów rozjemczych.

Szereg senatorów przemawiał również przeciwko umowie. Mowa Hichcocka sprawiła wielkie wrażenie.

Senator Reinor (dem.) imieniem mniejszości oświadczył się za umową.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 stycznia. Wczoraj w południe odbyło się uroczyste posiedzenie wydziału prawa tutejszej Wszechnicy z powodu 25-lecia działalności profesorskiej Bolesława Ulanowskiego. Jubilatowi wręczono księgę pamiątkową, zawierającą prace jego kolegów.

Kraków, 8 stycznia. Na jutrzejsze posiedzenie Rady miejskiej przedłożony będzie wniosek o zwrócenie się do Sejmu w sprawie odstąpienia budynku poszpitalnego na Wawelu na Muzeum narodowe i archiwum dawnych aktów m. Krakowa. Koszt przebudowy obliczono na 350.000 koron, z tego 150.000 da gmina, co do reszty zwróci się o subwencyę do Rządu i kraju.

Kraków, 8 stycznia. Dzisiejszej nocy pękła główna rura wodociągowa w Zwierzyńcu. Miasto pozbawione wody. Straż ogniowa rozwoziła ją w beczkach. W wielu domach topiono śnieg, aby uzyskać rano trochę wody.

Kraków, 8 stycznia. Gmina wyznaniowa izraelicka wybrała nadal prezesem dr. Samuela Tillesa, pierwszym wiceprezesem dr. Rafała Landaua, drugim Abrahama Margulie̒sa.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Wilno, 8 stycznia. (*Tel. pryw.*). Redaktora *Kuryera Wileńskiego* skazano na miesiąc więzienia za artykuł o gwałtownej rusyfikacyi Białorusinów.

Wilno, 8 stycznia. (*Tel. prywo.*). Nacyonaliści rossyjscy gromadzą materyał dla posłów, którzy złożyli w Dumie wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej do Rad miejskich na Litwie i Rusi. Nacyonaliści występują z żądaniami, aby wprowadzono kurye narodowościowe, dopuszczono do uczestnictwa w wyborach wszystkich mieszkańców, opłacających komorne najmniej 300 rubli, aby dopuszczono do wyborów kobiety, zachowano wyłącznie dla Rossyan stanowisko prezydentów miast i utrzymano *status quo* w stosunku do Żydów.

Petersburg, 8 stycznia. (*Tel. prywo.*). *Birż. Wiedom.* donoszą, że w Brzezinach, w powiecie chełmskim, aresztowano księdza Tomaszewskiego skutkiem doniesienia Związkowców. Księdzu wytoczono śledztwo o nieprawidłowe danie ślubu katoliczce z prawosławnym — i przyłączenie prawosławnego do katolicyzmu bez pozwolenia administracyi. Parafianie złożyli za ks. Tomaszewskiego kaucyę 3000 rubli, poczem wypuszczono go na wolność.

Petersburg, 8 stycznia. (*Tel. prywo.*). Aresztowano tu redaktora czasopisma „Ziemia i naród“ Gromana, którego sąd skazał na 3 lata twierdzy.

Petersburg, 8 stycznia. (*Tel. prywo.*). Izba sądowa skazała ks. Mackusa za to, że na prośbę prawosławnego chłopa przyjął go na łono Kościoła katolickiego, nie czekając upływu przepisanego terminu 30 dni, na 25 rubli grzywny i na zawieszenie w działalności na przeciąg miesiąca.

Stan finansów włoskich.

Rzym, 8 stycznia. Minister skarbu Tedesco przedłożył Izbie sprawozdanie o stanie finansów państwowych, które ma zastąpić *exposé* wobec przerwy w obradach parlamentu. Minister stwierdził, że od roku 1898/9 budżet okazuje znaczny i nieprzerwany wzrost dochodów i wydatków, przyczem nadwyżki były mniej lub więcej wydatne. W budżecie 1910/11 nadwyżka wynosiła 32·2 mil. lir. na rok 1911/12 budżet przewiduje nadwyżkę przeszło 59 milionów. Wprawdzie nie są w to wliczone jeszcze obecne większe wydatki, ale i po ich uwzględnieniu pozostaje jeszcze nadwyżka przeszło 23·7 milionów.

Na rok 1912/13 preliminowano nadwyżkę 14·5 mil. lir.

Co się tyczy wydatków na wojnę, to nie przerwą one, ani nawet nie opóźnią przeprowadzenia reform. Na pokrycie ich wystarczą nadwyżki poprzednich lat i część środków urzędu skarbowego, będących obecnie do dyspozycyi w kwocie 500 mil. lir.

Po omówieniu stosunków kredytowych i emisyjnych w państwie minister zakończył swe sprawozdanie temi słowy: Ze wspomnienia o odrodzeniu swem narodowem, pomne dzieła, spełnionego w ciągu ostatnich lat 50, wzmocnione przykładami bohaterstwa w chwili obecnej, Włochy nabierają większej wiary we własne siły i świadomość, że z niezwyciężonym duchem i spotęgowaną mocą mogą kroczyć dalej na trudnych drogach cywilizacyi.

Insbruk, 8 stycznia. Prefesor chemii lekarskiej tutejszego Uniwersytetu radca Dworu dr. Wilhelm Löbisch umarł.

Paryż, 8 stycznia. Według obliczeń ministerstwa spraw wewnętrznych, wybory do senatu dały dotychczas następujący wynik: Wybrano 19 republikanów, 48 radykałów i radykalnych socyalistów, 23 postępowców, 5 konserwatystów, 3 republikańskich socyalistów. Wyniki z kolonii Guadeloupe i Réunion jeszcze nie są znane.

Republikanie lewicy zyskują 8 mandatów, socyalistyczni republikanie 1, konserwatyści tracą 2 mandaty, postępowcy 4, radykali i socyalistyczni radykali 3. Między wybranymi są radykalny deputowany depart. Ardennes Łucyan Hubert i „zjednoczony socyalista“ Pujes. Dotychczasowy senator wiceadmirał Cuverville nie otrzymał mandatu. Pelletan wybrany został 230 głosami na 438. B. ambasador w Konstantynopolu Constans nie wyszedł z urny.

Paryż, 8 stycznia. Z Santarem, w Portugalii, donoszą, że oddział żołnierzy otoczył kościół tamtejszy i uwięził 23 księży, oskarżonych o rzekomy spisek przeciw republice.

Astrachan, 8 stycznia. (*Pet. Ag.*) Kry gwałtownie oderwane, uniosły na morze wielu rybaków. Wysłano na ratunek okręt, służący do łamania lodów.

Konstantynopol, 8 stycznia. Dzienniki donoszą, że Porta poleciła ambasadorom tureckim, by odparli skargi rządu bułgarskiego przeciw władzom tureckim w sprawie zaburzeń w Isztip, oraz aby przytem zwrócili uwagę mocarstw na działalność macedońską bułgarskich komitetów rewolucyjnych i oznajmili im zamiar Porty przywrócenia rychło spokoju w Macedonii.

Ponowny komunikat o wypadkach w Isztip stwierdza, że dzięki wystąpieniu kajmakama i oficerów, spokój natychmiast przywrócono.

Konstantynopol, 8 stycznia. Sobotnie posiedzenie Izby było spokojne. Dwaj posłowie opozycyjni zwalczali przedłożenia w dłuższych wywodach. Twierdzili, że zaproponowana zmiana konstytucyi ma na celu jedynie rozwiązanie Izby, aby przez to utrzymać władzę młodoturków. Wywody tych mówców zbijał minister oświaty Memduk bej. Następne posiedzenie dziś.

W. wezyr Said basza z powodu choroby nie przybył na posiedzenie.

Salonika, 8 stycznia. Muftiowie, ulemowie, burmistrze, notable i właściciele gruntów z okręgów Pryzrend, Pristina, Ipek i Dyakowa wystosowali telegram do wielkiego wezyra i do Izby, w którym wyrażają zgodę swoją na zniesienie art. 35 konstytucyi i powiadają, że cała Albania na to się zgadza. Równocześnie zapewniają sułtana o swej niezmiennej wierności i protestują przeciw wiadomościom, zamieszczanym przez dzienniki krajowe i zagraniczne, jakoby w Albanii przygotowywał się nowy ruch rewolucyjny. Każdy Arnauta mahometański pozostanie wierny sułtanowi jako zastępcy proroka i przeleje za niego ostatnią kroplę krwi.

Quito, (Ecuador) 8 stycznia. (Niem. Towarzystwo kablowe). Po śmierci prezydenta Estrada, który zmarł na udar serca, w całym kraju wybuchła anarchia. W stolicy minister skarbu gen. Leonidas Plaza objął rządy. Generał Montero w Guayaquil powstał przeciw ministrowi skarbu. Ludzie jego przerwali połączenie kolejowe z Quito. Oczekują przybycia kanonierki amerykańskiej w celu ochrony cudzoziemców w Guayaquil. W prowincyach północnych Manavi i Esmeraldas zagarnął władzę Flavio Alfaro, siostrzenica byłego prezydenta. Ważne porty wywozowe Manavi, Bahia de Caragues i Esmeraldas chwilowo są zamknięte dla handlu. Niezbędne jest przybycie zagranicznych okrętów wojennych, celem ochrony obcych interesów, zwłaszcza handlu niemieckiego, który jest silnie zaangażowany.

Tebrys, 8 stycznia. (*Pet. Ag.*). W procesie przeciw mułłachowi Siketowi okazało się, że ścięty wczoraj przywódca Fidaisów Ali Adaera był głównym kierownikiem organizacyi przeciw Rossyi. Ogółem ścięto 15 osób.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Repertuar gal. Biura Koncertowego M. TÜRKA.

8 stycznia, w sali Filharmonii: Mme Charles Cahier, śpiewaczka.
12 stycznia, w sali Filharmonii: Jarosław Kocian, skrzypek.
Bilety w składzie nut W. Zadurowicza.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 stycznia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: Z. ks. Lubomirski z Warszawy, E. br. Arnin z Niemiec, K. hr. Pusławski z Krakowa, A. hr. Zamoyski z Wysocka, W. hr. Zamoyski z Krakowa, J. Łubkowski z Porzecza, A. Głażewski z Chmielowy, T. Horodyski z Hołubia, E. Kozicki z Darachowa, L. Horodyski z Tłusteńkiego, J. Gorayski z Moderówki, A. Garapich z Hłuboczka.

HOTEL IMPERIAL. P. W. Stanek z Wiszenki.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: Z. Żukotyński z Drohobycza, K. Wysocki z Ostobuża.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 stycznia 1912.

	płacą K h	żądają K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 300 zł. (400 kor.)	687 —	694 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	442 —	448 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550 —	555 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	470 —	490 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	— —
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98 60	99 30
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92 10	92 80
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	98 70	99 40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92 20	92 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96 70	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	92 50	93 20
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98 65	99 35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98 30	99 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 50	99 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— —	— —
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98 50	99 20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90 50	91 20
Kol. lokalne dto 4 pr.	90 50	91 20
Pożyczka m. Krakowa	89 60	90 30
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 10	93 80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88 30	89 —
„ „ „ 4 konwers.	91 50	92 20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91 —	91 70
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 36	11 46
20 frankówka	19 14	19 32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254 —
„ „ papierowych	253 50	254 60
100 marek niemieckich	117 50	117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 stycznia 1912.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91·20	91·40
styczeń-lipiec	91·15	91·35
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	94·55	94·75
kwiecień-październik	94·55	94·75
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3½ pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1598·—	1658·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	434·—	446·—
„ „ 1864 po 100 zł.	608·—	620·—
„ „ 1864 po 50 zł.	302·—	308·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	289·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·10	91·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92·25	93·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·30	113·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	436·50	438·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·90	113·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·20	92·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·25	92·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·75	104·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·90	93·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	90·30	91·30
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·75	94·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·85	91·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·—	113·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·50	110·70
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·35	90.55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	295·—	301·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·—	435·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	215·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·75	91·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·85	101·85
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·25	94·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·—	94·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·35	99·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·70	89·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	130·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	249·25	252·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	301·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	—·—	—·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·70	100·40
„ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·75	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·25	93·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·15	93·15
„ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·25	97·25
„ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.—	91·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·20	98·20
„ „ „ 50 lat w. a. 4 pr.	97·35	98·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1888	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. em. r. 1886 pr.	112·70	113·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	85·50	86·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 300 zł. 4 pr.	90·50	91·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	100·80	101·80
„ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·40	39·40
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	507·—	519·—
Clary 40 zł. m. k.	183·—	203·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82·—	88·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	69·—	75·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	46·25	50·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	294·—	314·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·—	328·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4390·—	4410·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654·25	655·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	859·25	860·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	797·—	801·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	445·—	446·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	554·20	555·20
„ Austro-węg. 1400 kor.	2000·—	2010·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	632·40	633·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280·25	281·25
Żywnostenska banka 100 zł.	283·—	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	546·—	550·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. m. k.	1125·—	1130·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	790·—	794·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	747·—	751·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	889·—	890·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2710·—	2720·—
Schodnicy 500 kor.	480·—	482·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	324·—	328·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	247·—	249·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·60	240·90
Paryż za 100 franków	95·42½	95·62½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr	254·75	255 —
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	94·90	95·07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·15	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·53	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	94·95	95·15
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 751/11 (5) (68 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Birczy, odbędzie się dnia 4 stycznia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa realności lwh. 424 kg. Korzeniec, składającej się z domu mieszkalnego, stodoły i trzech parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1200 kor, przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 28 października 1911.

L. cz. E. XX. 3979/10 (22) (14827 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Feilesa we Lwowie odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie, I. licytacya realności objętych wykazami hipotecznymi, ll. 1. 1828/I., 2. 1829/I., 3. 1833/I. i 4. 1426/I ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależytościami, składającemi się ad 1. z 149 00 m ogrodzenia drucianego oraz dzikich drzewek, ad 2. z 61 60 m ogrodzenia drucianego i dzikich drzewek, ad 3. z ogrodzenia drucianego 25 00 i ziemiopłodów, ad 4. z ogrodzenia drucianego 82 00 m.

Nieruchomość wystawione na licytację są ocenione, a to: 1. nieruchomość obj. lwh. 1828/I. wraz z przynależytościami 87.849 00 kor., 2. nieruchomość obj. lwh. 1829/I wraz z przynależytościami 54 611 60 kor., 3 nieruchomość obj. lwh. 1833/I. wraz z przynależytościami 6677 00 kor. i 4. nieruchomość obj. lwh. 1426/I. wraz z przynależytościami 47.316 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 58 333 34 hal., ad 2. 36.972 kor. 40 hal., ad 3 4451 kor. 34 hal., ad 4. 31.244 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Tanie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 10 listopada 1911.

L. cz. E. 1868/11 (5) (14941 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adeli Halenta i spóln. zastąpionych przez dr. Józefa Schmetterlinga w Białej, kasy oszczędności m. Żywca zastąpionej przez dr. Bogdaniego w Żywcu odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5 w gmachu Magistratu licytacya całej realności lwh. 553 gm. Sporysz objętej Ludwika i Stanisławy Gajdów własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.263 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 8131 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, może każdy przejrzeć w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 2576/11 (3) (14921 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Landaua odbędzie się dnia 30 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya:

1. realności lwh. 625 gm. kat. Chwałowice,
2. realności lwh. 626 gm. kat. Chwałowice.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na kwotę 940 kor., ad 2. na kwotę 127 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 626 kor. 80 hal., ad 2. kwotę 84 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 15 grudnia 1911.

(14862 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 3

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Piątek 12 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: sąg drzewa, rower, maszyna do szycia, dywany, zegar, lampa wisząca, książki hebrajskie, oraz różne meble domowe.

Sobota 13 grudnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: karnisze, zegarek niklowy, portyery, zegar ścienny, pult, dywany, lampa, kubki srebrne, warstat stolarski, kredens dębowy, krajobrazy, narzutka, obrazy, krajobrazy, lichtarze, pająk mosiężny, duży gramofon, szyldy sklepowe oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. E. 2276/9 (7) (201 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie w budynku głównym licytacya 2/3 części realności lwh. 381 gm. Werchrata.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 3805 kor.

Najniższa cena wynosi 2536 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. E. 758/11 (10) (133 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lutego 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya 1/2 realności lwh 2875 gm. Jaworów wartości szacunkowej 3600 kor. i 1/2 lwh. 3467 tej gm. wartości szacunkowej 2312 kor., oraz przynależności wartości szacunkowej 18 kor 50 h.

Najniższa oferta wynosi 2965 kor. 25 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 30 grudnia 1911.

L. Nam. X. a. 1471 (206 1—2)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót adaptacyjnych mających się wykonać w r. 1912 w nowo nabytym domu dla łać. seminaryum duchownego we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 28 i w budynku ekonomicznym tegoż seminaryum, rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział posiadający upoważnienie do wykonywania przemysłu budowniczego, względnie murarskiego. Suma kosztorysowa tych robót wynosi: 9836 88 + 5569 77 = 15.406 kor. 65 hal.

Należycie ostemplowane oferty wnosić należy dnia 16 stycznia 1912 do godziny 12 w południe w biurze architektury c. k. Namiestnictwa III. p., do których dołączone być ma poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożonego wadyum w wysokości 5 (pięć) procent sumy oferowanej.

Oferty później wniesione nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do wniesienia ofert, formularze ofertowe robót oddać się mających, otrzymać można w biurze wymienionego Departamentu w godzinach urzędowych, gdzie wyłożone są do przeglądnięcia i podpisania, kosztorysy i plany budynków z projektowanemi adaptacyami.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. E. VII. 2409/11 (8) (129)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lutego 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya: a) 2/6 części realności lwh. 531 gm. Dora, b) całej realności lwh. 551 gm. Dora z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 370 kor., ad b) na 2520 kor., przynależności zaś ad a) na 100 kor, ad b) na 350 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 313 kor. 32 hal, ad b) 1913 kor. 32 h

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. E. 2543/11 (132)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herzla Blechera odbędzie się dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya:

I. 1/5 części realności lwh. 175 gminy Akreszory w skład której wchodzi pb. 41,

II. 1/5 część l. w. h. 185 tej gminy w skład której wchodzi pgr. 230, 231, 232/1 234/1, i 234/2, 242/3, 245, 246,

III. 1/8 lwh. 312 gm. Akreszory składającej się z p. gr. 229,3 wraz z przynależnościami tworzącemi drzewostan głównie na pgr. 232/1, 242 3 i 246 spisany w protokole oszacowania z 22 listopada 1911.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona: I. na 62 kor. 70 h., II. na 2851 kor. 20 h, III. na 217 kor. 50 h., przynależności zaś ad II. na 147 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 41 kor 80 h., ad II. 1928 kor 80 h., ad III. 145 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 707/11 (22) (173)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacya realności a to: 1. lwh. 696, 2. lwh. 1439, 3. lwh. 1521 gm. Olesza wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 1 wozu, pługa i brony.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad 1. na 1800 kor, ad 2. na 600 kor., ad 3. na 1000 kor., przynależności zaś na 182 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1200 kor., ad 2. 400 kor.. ad 3. 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz. dnia 17 grudnia 1911.

L. cz. E. 803/11 (7) (194)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Hüttnera, zastąpionego przez adw. dr. Salomona Reissa, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 1295 i 3574 gminy Mosty wielkie.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) lwh. 1295 na 1000 kor., b) lwh. 3574 na 2700 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 666 kor. 67 hal., ad b) 1683 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 10 grudnia 1911.

L. cz. E. 2786/11 (8) (158)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 stycznia 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 25 licytacya realności lwh.: 1. 91, 2. 93, 3. 94 gm. Brody.

Realności te (parc. bud. i domy z przynależnościami) oceniono: 1. na 7605 koron 84 h., 2. 11.111 kor. 95 h., 3. na 6848 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: 1. 3802 kor. 92 h, 2. 5555 kor. 98 h., 3. 3424 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 2334/11 (7) (159)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 25 licytacya 1/4 części realności wyk. hip. 871 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 3892 kor. 75 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1947 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem nieobecnej Mirli Ettinger ustanowiono dr. Kiniowera.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody. dnia 10 grudnia 1911.

L. cz. E. VIII. 1141/11 (9) (118)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Głogowie, zastąpionego przez dr. Hanasiewicza, adwokata w Rzeszowie, odbędzie się dnia 13 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 parter licytacya realności gm. kat. Niechobrze: 1. lwh. 457 Maryanny Bochnakowej, 2. lwh. 905 Józefa Pociaska, 3. lwh. 906 Anny Sudackiej własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 5345 kor., ad 2. na 4614 kor, ad 3. na 4478.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3564 kor., ad 2. 3176 kor., ad 3. 2985 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. E. 3082/11 (7) (121)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 stycznia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze egzekucyjnym I. piętro odbędzie się licytacya całej realności lwh. 165 ks. gr. gm. kat. Sieniuszowa i połowy realności lwh. 43 tejże księgi grunt.

Nieruchomości powyższe wystawione na na licytacyę są ocenione a to: a) realność lwh. 165 na 1000 kor., b) a połowa realności lwh. 43 na 847 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 666 kor. 68 hal., ad b) 564 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokmenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. E. 1196/11 (7) (122)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze egzekucyjnem I. piętro w realności Bardachów odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 51 i 149 ks. gr. gm. kat. Zagórz.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 3089 kor 55 hal.

Najniższa cena co do realności lwh. 51 wynosi 1169 koron 66 hal., zaś co do realności lwh. 149 — 990 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 769/11 (7) (195)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Bernarda Wittlina, zastąpionego przez adw. dr. Wittlina, odbędzie się dnia 29 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 2615 gm. Batiatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5701 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 3650 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Mosty w., dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. E. 2886/11 (4) (171)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joela Finla w Zawałowie odbędzie się dnia 24 stycznia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya I/16 części real. obj. lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Zawałów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37 kor. 50 h., ciężaru dożywocia Honoraty Garbaczewskiej na 10 koron.

Najniższa cena wynosi 18 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. E. 954/11 (13) (189)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Griffla odbędzie się dnia 25 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności obj. lwh. 860 ks. gr. gm. Chodorów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ceniona na 1960 kor.

Najniższa cena wynosi 1306 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 5 grudnia 1911.

L. cz. E. 561/11 (9) (188)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Potyrały odbędzie się dnia 27 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 157 ks. gr. gm. Libusza wraz przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 768 koron 25 hal., przynależności zaś na 88 kor. 40 h.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 768 kor. 25 hal. przynależności zaś na 88 kor. 40 h.

Najniższa cena wynosi 571 kor. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. E. 1501/11 (7) (172)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie odbędzie się dnia 29 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya realności lwh. 1912 ks. gr. gm. Werchrata wraz z przynależnościami, składającemi się ze zbiorów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2100 kor. przynależności zaś na 90 koron.

Najniższa cena wynosi 1460 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. 51/912 (176)

Obwieszczenie.

Dnia 5 lutego 1912, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi tutejszego urzędu gminnego publiczna licytacya za pomocą ofert ustnych i pisemnych w celu wydzierżawienia przysługującego tutejszej gminie prawa poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu na okres czasu od 15 lutego 1912 względnie od chwili oddania dzierżawy do 31 grudnia 1912, ewentualnie do 31 grudnia 1913.

Cenę wywoławczą ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 12.000 koron.

Wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania złożyć należy do rąk naczelnika gminy przed rozpoczęciem licytacyi lub dołączyć do pisemnych ofert.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi tutejszego urzędu gminnego w godzinach urzędowych aż do dnia licytacyi.

Kamionka Str., 4 stycznia 1912.

L. cz. E. 2437/11 (4) (136)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 239 i 388 gminy Pleników wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: I. lwh. 239 na 2399 kor. 37 hal., II. lwh. 388 na 219 kor. 78 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 1600 kor. 10 hal., ad II. kwotę 146 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 25 listopada 1911.

L. cz. E. 2607/11 (131)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Blechera w Jabłonowie, odbędzie się dnia 17 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya: I. realności obj. lwh. 207 gminy Łucza, II. 172/1376 części lwh. 74, III. 1/8 części lwh. 559 gm. Łucza wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu opisanego w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: ad I. 3405 kor. 50 hal., ad II. 2882 kor. 72 hal. + 79 kor. 12 hal., ad III. 798 kor. 50 hal., przynależności zaś na 96 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi: ad I. 2303 kor. 67 hal., ad II. 2005 kor. 52 hal, ad III. 532 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tym sądzie podczas godzin urzędowych w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 746/11 (4) (134)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 8 lutego 1912 o godz. 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 licytacya realności lwh. 91 gm. kat. Stryszów wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6210 kor.

Najniższa cena wynosi 3857 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. E. III. 90/10 (19) (130)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 lutego 1912 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya realności lwh. 301 gm. Majdan graniczny wraz z przynależnościami w protokole oszacowania opisanemi.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7046 koron.

Najniższa cena wynosi 4698 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. E. 885/11 (5) (165)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 334 ks gr. gm. kat. Nastasów.

Nieruchomość powyższą oceniono na 175 kor., przynależytości na 2 kor. 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 105 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 1284/11 (11) (190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reichmana, odbędzie się dnia 23 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 298 i 299 ks. gr. gm. Hrusiatycze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 298 i lwh. 299 łącznie na 900 kor., przynależności zaś na 77 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 651 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów. dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 904/11 (6) (196)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy z Łahodów Małko odbędzie się dnia 20 marca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 260 gm. Derewnia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5305 kor.

Najniższa cena wynosi 5305 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielki, dnia 27 grudnia 1911.

L. cz. E. 906/10 (39) (120)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 stycznia 1912 o godzinie 11 przed południem odbędzie się sądzie powiatowym w Sanoku I. piętro w domu Bardachów licytacya:

a) realności objętej lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Jędruszkowce,

b) 1/3 części realności obj. lwh. 78 ks. gr. gm. Jędruszkowce.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a) reeln. lwh. 13 ks. gr. Jędruszkowce na 7400 koron, przynależności na 483 kor., b) 1/3 części realności lwh. 78 Jędruszkowce na 180 kor.

Na niższa cena wynosi co do realności ad a) 5256 kor., co do realności ad b) 120 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, na I. p. w domu Bardachów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. E. IV. 2600/11 (3) (123)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lutego 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 15 ks. gr, Łotatniki składającej się z gospodarstwa włościańskiego.

Wartość szacunkowa wynosi 1800 kor., przynależności zaś 140 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1294 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 13 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

(79 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 30 grudnia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Mikołaja Jakóba 2 im. Agopsowicza, dr. Arnolda Szora i dr. Arona vel Artura Weissa wszystkich z siedzibą we Lwowie.

Zamiar przesiedlenia zgłosili adwokaci: dr. Adolf Langer i dr Juda Wiktor Landesberg z Tarnopola do Lwowa.

Adwokat Karol Czernecki w Szczercu zmarł dnia 21 grudnia 1911 a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Nachema Hermelina w Szczercu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów. dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. E. 401/11 (12) (128)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu zobowiązanego Józefa Dawidowicza kupca w Białej, ustanawia się celem strzeżenia praw jego kuratorem dr. Z. Bergmanna adwokata w Białej.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 347/11 (1) (168 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Szuryn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Chaima Friedmana ze Skoryk pozew o zapłacenie kwot 180 kor. i 40 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 16

stycznia 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jana Szuryna ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem Siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, dnia 12 grudnia 1911.

L. cz. C. I. 533/11 (1) (98 2—3)

Edykt.

Przeciw Herschowi Naftalemu Flick, Leibie Flick i Lei Goldzie Flick, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Scheindlę Ruchlę 2 im. Weinezam. Flickową pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej w tymże sądzie na dzień 17 stycznia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr 4.

Celem strzeżenia praw Herscha Naffalego Flicka, Leiby Flick i Lei Goldy Flick ustanawia się p. Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Naftalego Flicka Leibę Flick i Leę Goldę Flick w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sadzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. C. III. 258/11 (1) (137)

Edykt

Przeciw Antoniemu i Teresie Wleźniom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Wleźnia pozew o wydanie kwitu ekstabulacyjnego.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1911 o godz. 11·30 przed poł., b. Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Sebastyana Wleźnia w Nawsiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 6 listopada 1911.

L. cz. C. II. 365/11 (6) (135)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mendlechowi i Leibowi Wolf m, tudzież Chanie Wangowej wniosła Debora Wolfowa z Łańcuta pozew o 995 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12 stycznia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Szpunar w Łańcucie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Łańcut, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 2332/11 (3) (117)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Greifowi z Gródka Jagiellońskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Towarzystwo dyskontowe w Jaworowie pozew o zapłatę kwoty 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw Eisika Greifa ustanawia się p. dr. Maurycego Dawida adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. C. I 329/11 (2) (204 1—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Kasyan z Uścieczka wniósł Onufry Skorewicz do tut. sądu pozew o własność i posiadanie pgr. 1411/2 w Uścieczku.

Rozprawę wyznaczono na dzień 3 stycznia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem pozwanej ustanowiono Józefa Kasyana w Ryd dubach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Tłuste, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. Cw 61/11 (3) (179)

Edykt.

Przeciw Sawkowi Czornemu ze Sosolówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Jagielnicy pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 7 listopada 1911 Cw. 61/11 (3).

Celem strzeżenia praw Sawka Czornego ustanawia się p. dr. Appenzellera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. C. IV. 127/11 (1) (200)

Edykt.

Przeciw Kazimierzowi Sułkowskiemu vel Kazimierzowi Sułkowskiemu synowi Michała z Poźnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Samuela Mantera w Potoku złotym pozew o 310 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 stycznia 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Kazimierza Sułkowskiego ustanawia się p. adw. dr Adama Borysiewicza w Potoku złotym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Potok złoty, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 356/11 (1) (169 1—3)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Skoć synowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Maryę Woźną z Hniliczek pozew o zapłatę 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 stycznia 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jakima Skoć syna Wasyla ustanawia się p. Todorka Rudyka w Hniliczkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Nowe Sioło, dnia 15 grudnia 1911.

L. cz. C. 3/12 (1) (167)

Edykt

Przeciw Antoninie Magiera z Muszyny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Teklę Magierową pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Magiera ustanawia się p. adw. dr. Semena Bułyka w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Magiera w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2 stycznia 1912

L. cz. C. I. 502/11 (1) (124)

Przeciw Stefanowi Makar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Anna Makar żona Wasyla z Rybnego pozew o 300 kor., na który wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1912 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. Smólskiego z Baligrodu kuratorem, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. Cw. 60/11 (3) (180)

Edykt.

Przeciw Markowi Gałatowi i Sawkowi Czornemu ze Sosolówki, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Jagielnicy pozew o 130 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 7 listopada 1911 Cw. 60/11 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Marka Gałata i Sawka Czornego ustanawia się p. dr. Appenzellera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. C. 2/12 (1) (166)

Edykt.

Przeciw Annie Magiera z Muszyny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Teklę Magierową pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Magiera ustanawia się p. adw. dr. Semena Bułyka w Muszynie, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Magiera w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 2 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 290/11 (2) (113)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Sowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Franciszka i Małgorzatę Ciśków pozew o oddanie na własność wydzielonych parcel z realności lwh. 34 Wulka sokołowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 stycznia 1912 o godz. 11 rano, b. Nr. 21.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Sebastyana Kiełbia w Górnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 29 grudnia 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 117/11 (3) (14868)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr 1 czasopisma „Ojczyzna" z daty Kraków dnia 1 stycznia 1912 artykuł pod tytułem: „Zdrowie Cesarza Franciszka Józefa I go", zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 308 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 29 grudnia 1911.

Zl. 289 (14828)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1911, Pr. 63/11, die Weiterverbreitung der Nummer 282 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 9—10 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Dante s'e ferme" bis „il risveglio d'Italia" und von „O glorioso, che" bis „cui aspira la Patria" des Artikels: „I funerali del Trentino morto al passagio dei bersaglieri" nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. 74/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Pikantni svet" vom 14 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Snoubenec je i" bis „neco pozorovala" und von „Hned u okna" bis „a ne Miluska" des Artikels: „Nahradnice"; von „A pan doktor" bis „nemoci zpusobenym" des Artikels: „Slecna ma zapal pohrisnice" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. 70/11, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 13 Dezember 1911 wegen des Leitartikels: „Gräfliche Zensur" nach § 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Vesna" vom 15 Dezember 1911 wegen der Artikel: „Stoupenkyne miru" in den Stellen von „kdy obieknuvse „e" bis „to vse" und von „Dosud vsak" bis „rozumite mi"; „Kdo je parasitou" von „A nas" bis „za co?" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. IX 22/11, die Weiterverbreitung der Nummer 284 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr" vom 13 Dezember 1911 wegen der Stellen von „die jedoch nur" bis „vorhanden ist", von „Wahrlich, das Diätenschinden" bis „wer Diäten schindet", von „der Offizier, der ja keine Scheu" bis „Maul zu halten habe", von „Würde der Urlaub" bis „nach Schlamperei suchen", von „denn wir k. k. Staatsbeamten" bis „gleichgewertet werden" und von „Die Lampen soll sich" bis „Offizierscharge nieder!" des Artikels: „Danzers Armee-Zeitung" und die k. k. österreichische Beamtenschaft" nach § 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 290 (14829)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1911, Pr. VI. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 147 der Zeitschrift: „Freie Stimmen" vom 13 Dezember 1911 wegen des Artikels; „Ein Notschein aus der Gendarmerie" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. 33/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „La Fiamma" vom 13 Dezember 1911 wegen der Stelle von „noi viviamo" bis „anche gli altri" des Artikels; „8 Dicembre 1864"; von „solo ci spiace" bis „che si puo" des Artikels: „Per salvare l'Austria" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. I. 492/11, die Weiterverbreitung des Heftes 4 der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Nova knihovna humoru a satiry. Nakladelstvi Hejda a Tucek v Praze. Tiskem E. Leschingra, Praha" wegen der Stelle von „Pribyl na umluvene misto" bis „ve Skalni ulici" (Seite 119—121) des Artikels: „Roman lotra" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. I. 493/11, die Weiterverbreitung der Nummer 269 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 14 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Assicurationi Generali nemusi se" bis „ziskų vubec" des Artikels: „Assicurationi Generali Riunione Adriatica di Sicurta, mezinarodni urazova akciova spolecnost" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1911, Pr. I. 494/11, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 13 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Z pomeru na c. k. velkostatku" bis „na panstvich pracovati" und von „Ale za to ti" bis „zivobyti" des Artikels: „Z pomeru na c. k. velkostatku v Braskove" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1911, Pr 72/11, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Saazer Anzeiger" vom 15 Dezember 1911 wegen der Artikel: „Die czechische Matice-Schule in Saaz", „Der Postwenzel in Saaz" und „Czechische Musiker" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1911, Pr. 71/11, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Saazer Zeitung" vom 16 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Die Matice-Schule in Saaz" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1911, Pr. 74/11, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Cesky zapad" vom 14 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Efraim" bis „jako pes!" des Artikels: „Blizi se Vanoce a s nimi darky k Jezisku" und von „V dobe vanocniho nakupu" bis „sveho naroda" des Artikels: „V dobe vanocniho nakupu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1911, Pr. 41/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiter-Stimme" vom 16 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Die Matice-Schule in Saaz" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. V. 25/11, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Noviny T-s ske" vom 13 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Z Malych Kuncic u Mistku" in der Stelle von „Ptam se" bis „a renegatu" nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. I. 111/11, die Weiterverbreitung der Nummer 567 der Zeitschrift; „Bukowinär Volksblatt" vom 14 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Zwei Richter" bis „kennen", von „er steht" bis „gefällt werden", von „das weiß" bis „das nicht", von „aber es" bis „oder nicht", von „da steht" bis „lustig machen", von „Wie lange" bis „Leben treten", von „Die Polizeidirektion hat" bis „ausschließen wird", von „Wie lange noch" bis „zu schützen" des Leitartikels: „Eine Blüte der Czernowitzer Strafjustiz" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 291 (14830)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, Pr VII. 15/11, die Weiterverbreitung der von Johann Leon sen in Klagenfurt unter Nr 1246—1906 herausgegebenen Ansichtskarte, darstellend den Raibler See und das an demselben gelegene Sperrfort und seine Umgebung nach § 67 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, Pr. 9/11, die Weiterverbreitung der vom Bücherexporthaus Universum in Budapest herausgegebenen und im Inlande verbreiteten nichtperiodischen Druckschrift: „Neues Literaturblatt, Neuigkeiten des Deutschen Buch- und Musikalienhandels", XII. Jahrgang, Nummer 4, wegen der auf Seite 27, mittlere Spalte, enthaltenen Annonce mit der Aufschrift: „Kindesabtreibung" von Dr. Heinrich von Fabrice nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, Pr I. 496/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Pravo" vom 15 Dezember 1911 wegen des Artikels: „Zivot vojensky a zivot lidsky"; der Stelle von „Sebevrazd v vojsie" bis „nejsladsi" des Artikels; „Smes" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, I. Pr. 495/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Casopis ceskych uradniku postovnich" vom 15 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Odborove spolky dovedou" bis „ani vladou samotnou", von „Nedat-li vsak uradnictvu" bis „na uvazenou vlade" des Leitartikels: „Sluzebni pragmatika .."; von „Na psacich stolcich" bis „do registratury" des Artikels: „Statni uradnictwo pred bankrotem" und des Artikels: „Bez nazvu" nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, Pr 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Neodvislost" vom 16 Dezember 1911 wegen der Stellen von „Prokleta" bis „jako lazar" und von „Vojenska sprava" bis „konal" des mit dem Worte „Prokleta" beginnenden Artikels nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1911, Pr. XI. 71/11, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana" vom 16 Dezember 1911 wegen der Artikel: „Osoba nestaci!" in den Stellen von „Baron Conrad" bis „tato politika ubi" und von „Byle zajimav" bis zum Schlusse; „Rub klerikalniho cesstvi"; „Jake cestne mestany ma Jevicko"; „Bradleny-Studlov Pronajem obecni honitby" nach § 64 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Zl. 294 (14831)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1911, Pr. XXXV. 351/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des zweiten Julmondheftes 1911, des XIII Jahrganges der periodischen Druckschrift: „Der Scherer", Heft 24—346, durch den Artikel „Wer gehört zum Zuckerkartell?" in der Stelle von nach „ .unter anderem „an" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 5, Spalte 3) das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Dezember 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1911, Pr. IX. 143/11, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „La luce repubblicana" ddo. Rom 23 Juli 1911, nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, Pr. IX. 145/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16394 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift; „Il Secelo" vom 7 Dezember 1911 nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1911, Pr. IX. 144/11, die Weiterverbreitung der Nummer 341 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Gazzetta di Venezia" vom 9 Dezember 1911 nach § 65 a St. G. verboten.

Konkursa.

L. 31 (80 3—3)

Konkurs.

Miasto Sędziszów ogłasza konkurs na posadę sekretarza z płacą roczną 1400 kor.

Termin wnoszenia podań do 20 stycznia 1912 z kwalifikacyą dla 131 miast.

Magistrat miasta Sędziszowa
Kierownik Zarządu:
B. Pasternak.

L. 8546/11 (75 1—2)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 4 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia dwóch opróżnionych posad zastępców prokuratora państwa w VIII klasie rangi w Stanisławowie, ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa w Galicyi wschodniej upływa 16 stycznia 1912.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 31 grudnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/12 (1) (138 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy „Pierwsza galic. fabryka parowa listew do ram, przyborów szkolnych i wyrobów technicznych z drzewa" architekty Józefa Rogali we Lwowie, jakoteż do prywatnego majątku jej właściciela p. Józefa Rogali.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego wyższego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Arnolda Hermana Schora we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1912, o godz 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 16 marca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 marca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy
Oddział VII.
Lwów, dnia 3 stycznia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 1739 Rg. C. 186 (1)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo terenowe spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie obszarów gruntowych zabudowanych lub niezabudowanych i pozbywanie poszczególnych parcel celem przysporzenia małych parcel budowlanych warstwom średnim zamożnym, złączone z tem urządzenia dróg, placów, kanałów i wszelkie inne czynności zamierzające do podniesienia wartości gruntów i zamiany tychże na grunta budowlane, eksploatacya znajdujących się w ziemi na nabytych przestrzeniach naturalnych zasobów n. p. piasku, gipsu, gliny, wapna i t. p. przez przerabianie tychże w własnych cegielniach, wapiennikach, gipsarniach i innych fabrykach, wreszcie budowa tanich domów mieszkalnych i innych budynków na własnych gruntach.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty 3 listopada 1911 L. rep 43507.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 245.000 koron. Na poczet tej sumy wpłacono gotówką 160 000 koron.

Uprawniony do zastępstwa: zawiadowcy kollektywnie.

Zawiadowcy: 1. Aleksander Lewicki przemysłowiec, 2. dr. Franciszek Jaglarz adwokat, 3 Roman Dzieślewski prof. Politechniki i 4. Józef Olszewski dyrektor Ligi przemysłowej, zastępcą, — wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: pod napisaną, wydrukowaną, lub wyciśniętą stampilią firmą Spółki podpisy dwóch zawiadowców kollektywnie, lub jednego zawiadowcy i jednego zastępcy, lub też zawiadowcy i prokurzysty.

Dzień wpisu: 1 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1568/11 Oddz. A. I. 232 (44)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Chrzanów.

Brzmienie firmy: Grajower, Henenberg i Scharf.

Uprawnieni do zastępstwa firmy: dotąd każdy ze spólników — odtąd Samuel Grajower łącznie bądź z Józefem Meiorem Henenbergiem bądź z Józefem Hirschem Scharfem, a podpisywać firmę będzie Samuel Grajower łącznie z którymkolwiek drugim spólnikiem w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpiszą własnoręcznie swe nazwiska.

Dzień wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. Firm 1486/11 Stow. III. 133 (14)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe funkcyonaryuszów państwowych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu,

Data statutu: Tarnopol, 9 września 1911 z uzupełnieniem z daty 8 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych tudzież przez załatwienie nabywania dla członków wszelkiego rodzaju artykułów im potrzebnych dla gospodarstwa i ich rodzin dalej przez pośredniczenie przy zawarciu przez członków wszelkiego rodzaju ubezpieczeń.

Dyrekcya: 1. dyrektor Dawid Kron i 2. zastępca dyrektora Józef Jabłoński — urzędnicy pocztowi w Tarnopolu.

Podpis firmy: (F. Z) Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpis pod firmą stowarzyszenia.

Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dyrektora lub jego zastępcy.

Ogłoszenia. Wszelkie ogłoszenia Towarzystwa umieszczone będą w dzienniku polskim i ruskim wychodzącym w Tarnopolu.

Udziały członków: udział każdego członka wynosi 20 kor., a jeden członek może mieć dowolną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia trzykrotną wysokością deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 10 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 16 października 1911.

L. cz. Firm. 1592/11 stow. III. 114 (45)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, Zielona 10.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: na walnem zgromadzeniu dnia 12 listopada 1911 uchwaloną została zmiana statutu.

Zmianie uległy §§ 15, 22 i 30 statutu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Adolf Fischler adwokat, Maurycy Horowitz przemysłowiec i Jerzy Simchen wszyscy w Krakowie zamieszkali.

Data wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1631/11 Oddz. A. II. 16 (48)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Głogowski i Sp.", po niemiecku: „Głogowski & Co".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maszyn do pisania i przyborów do tychże, oraz handel mebli biurowych.

Posiadacze firmy: Paweł Neisser, Berta Głogowska i nieletni Kurt Głogowski.

Uprawniony do zastępstwa: Paweł Neisser sam.

Firma ta jest Zakładem filialnym w Krakowie tak samo brzmiącej firmy we Lwowie stanowiącej Zakład główny.

Dzień wpisu: 11 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 28 listopada 1911.

L. cz. Firm. 705/11 Rg. A. I. 146 (59)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Założce.

Brzmienie firmy: Franciszek Baczyński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki „pod lwem" w Założcach.

Właściciel: Franciszek Baczyński aptekarz w Założcach.

Dzień wpisu: 11 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1586/11 Stow. III. 162 (50)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Powszechne Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 30 września 1911 został statut zmieniony przez dodanie doń §§ 55 a) b) i c) z poprzedzającym je ogólnym zapisem korzystanie z ustawy z dnia 22 grudnia 1910 Nr. 242 Dz. p. p.

Paragrafy te mają też na celu dostosowanie przepisów statutu stowarzyszenia do wymogów powołanej wyżej ustawy.

Data wpisu: 4 grudnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 listopada 1911.

L. cz. Firm. 720/11 Rg. C. I. 6. (60

Ogłoszenie.

Wskutek rozstrzygnienia c. k wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dnia 30 września 1011 l. cz. R. IV. 464/11 (1) wykreślono wpis firmy „Dźwignia“ pierwsza galicyjska fabryka kapsli, marek pieczątkowych, pieczęci, winiet towarowych i tutek spółka zograniczoną odpowiedzialnością w Złoczowie w tusąd. rejestrze handlowym C. dozwolony tus uchwałą z 1 września 1911 l. cz. firm 577 11.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 19 października 1911.

L. cz. Firm. 806 11 Stow. II. 70 (63

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gliniany.

Brzmienie firmy: Unia kredytowa w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Gliniany, dnia 23 października 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą kredytu wspólnego kredytu wszystkich członków

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya: czterych dyrektorów a to: Leib Fränkel, Mojżesz Scheininger, Lipe Ehre w Glinianach i Hersz Kanner kupiec we Wyżnianach i dwóch zastępców dyrektorów Hersch Fendrich i Hersz Roth kupcy w Glinianach.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: od Stowarzyszenia umieszczane będą w „Kuryerze Lwowskim“ lub w czasopismie „Samopomoc“ we Lwowie wychodzącym.

Udział członków: jeden udział 100 kor. Członek stowarzyszenia może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: Ponad udział jeszcze kwotą, w jakiej wysokości udział był deklarowany

Data wpisu: 29 listopada 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Złoczów, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Firm. 817/11 stow. II. 115 (13

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Milczyce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Milczycach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili ks. Michał Kułacz przeł żony

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniu 16 lipca 1911 ks. Jan Feliks wikary w Milczycach jako przełożony.

Data wpisu: 9 grudnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 29 listopada 1911.

L. cz. Firm. 1423/11 Stow. IV. 140 (47)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jazy przysiółek ad Niepołomice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Niepołomicach przysiółek Jazy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi Jan Kmieć wystąpił.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany Jan Trzos syn Wojciecha rolnik w Luszówce.

Data wpisu: 30 listopada 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 4 listopada 1911.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Żyrowego i Kredytowego w Mościskach, stow zarejestr z ogr. poręką, odbędzie się w biurze Towarzystwa dnia 14 stycznia 1912 o godz. 6 po południu, zaś w razie braku kompletu wymaganego w § 35 statutu, odbędzie się dnia 21 stycznia r. b. o godz. 6 po poł. bez względu na ilość obecnych członków z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1911.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 21 lipca 1911 rewizyi, tudzież przyjęcie takowego do wiadomości.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór dwóch członków dla komisyi rewizyjnej.
6. Ustanowienie wynagrodzenia dla członków Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

DYREKCYA:

S. Lener. A. Reicher. Ch. Grünspan.

Towarzystwo polskiego prywatnego gimnazyum w Husiatynie

rozpisuje

KONKURS

na kwalifikowaną posadę nauczyciela filologii uzdolnionego również do udzielania historyi powszechnej.

Do posady tej przywiązaną jest w pierwszym roku płaca 1680 koron.

Podania zaopatrzone w wymagane dowody odbytych studyów uniwersyteckich i egzaminu nauczycielskiego, należy wnieść do prezydyum Towarzystwa w terminie do 20 stycznia 1912.

W Husiatynie, dnia 1 stycznia 1912.

Zglinnicki
sekretarz.

Godek
prezes.

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Zakładu kupiecko-gospodarczego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 21 stycznia 1912 o godzinie 5 30 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1911 i przyjęcie do wiadomości rachunku rocznego.
2. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
3. Rozdział zysku.
4. Zmiana statutu
5. Wnioski członków.

W razie nieobecności przepisanej ilości członków odbędzie się w tym samym porządku dziennym drugie Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia, na którym zapadną uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

Na zgromadzenie powyższe zaprasza niniejszem członków stowarzyszenia

Rada nadzorcza.

Dr. Henryk Atlas
przewodniczący.

Matias Zenner
sekretarz.

„ROMA“

NOWO OTWORZONA

KAWIARNIA

WE LWOWIE, ROG ULICY AKADEMICKIEJ I ULICY FREDRY

Urządzona stylowo i z komfortem według projektu artysty malarza p. Henryka Uzięmbły. Lokal pierwszorzędny, z oddzielną wielką salą bilardową, czytelnia jasna, zaopatrzona w wielki wybór dzienników i ilustracyj krajowych i zagranicznych. Osobne gabinety dla pań. Gabinety dla palących i niepalących. Napoje, trunki, chłodniki, wina i likiery najlepszej jakości.

— DOBOROWE PRZEKĄSKI O KAŻDEJ PORZE. —

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

Burkutu	**Krynicy**	**Rymanowa**
Iwonicza	**Morszyna**	**Szczawnicy**
Krościenka	**Rabki**	**Wysowej**

Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości

w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokój dla pań z wspólnym przedpokojem z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Domagaliczów 3.

Urzędownie dozwolona

WIELKA WYSPRZEDAŻ

z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim

JULIANA DĄBROWSKIEGO

LWÓW. UL. HETMAŃSKA L. 4.

(Od 15 stycznia ulica Akademicka l. 3)

PP. NOTARYUSZOM

URZĄDZENIA KANCELARYJNE

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Dowodem pożyteczności

„Słownika obcych wyrazów“

(około dziesięć tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyj w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnem objaśnieniem)

jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem drugiem wydaniu.

Cena K. 1·80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy **Stanisława Köhlera. księgarnia we Lwowie.** Wysyłka franco za nadesłaniem K. 2·18.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany

Urząd Zastawniczy „Mons Pius“

we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 października do końca listopada 1910 od Nr. 41.262 do Nr. 43 759 zostaną dnia 25 i 26 stycznia 1912 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń pasaż Hausmana 9, Lwów.

Marya Białecka

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. KALECZA 6. I. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.